Nr. 100. Należytość pocztową uiszczono gotówką. Piątek, 12 Maja 1922. 112.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 1-ej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świąt czn ch.
BIURA REDAKCJI I EKSPEDYCJA ul. Chorążczyzna 31. ADMINISTRACJA ul. Podwale 3. — Egzemplarze gazety do nabycia w Ekspedycji ul. Chorążczyzna 31, w biurze dzienników S. SOKOŁOWSKI I SKA Jagiellońska 7, w biurach dzienników i trafikach. — Listy należy frankować.
Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — Konto P.K.O. Nr. 141 690.
Telefon Redakcji Nr. 178 — Telefon Administracji Nr. 73.

Cena egzemplarza w miejscu i na prowincji 20 Mk.

PRENUMERATA:

	miesięcznie
we Lwowie bez dostawy	440·— Mk.
we Lwowie z dostawą	500·— Mk.
z przesyłką pocztową w Polsce	500·— Mk.
z przesyłką pocztową w innych państwach	650·— Mk.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej", Lwów, ulica Podwale 3, w godzinach od 8—2 i 5—7 i biuro S. Sokołowski i Ska ulica Jagiellońska 7.

Memorjał Słowaków

(wysłany na Konf.rencję Genueńską).

„Zebraliście się, panowie. w Genui, na konferencje, której zadaniem jest rozwiązanie problemów, interesujących niektóre kraje Europy. Nie zapominajcie, że **istnieje kwestja słowacka**, kwestja paląca, której rozwiązanie jest także Waszym obowiązkiem".

Tak zaczyna się memorjał wysłany przez słowackie stronnictwo niepodległości na zgromadzenie, interesujące się w gruncie rzeczy tylko naftą rosyjską.

W dalszym ciągu usiłuje wspomniane wyżej pismo przekonać władców świata. że „Czesi są Czechami, a Słowacy Słowakami", że naród czesko-słowacki nie istniał i nie istnieje, że traktat wersalski, oddając Słowaków pod jarzmo czeskie, opierał się na fałszywych, ze strony czeskiej podanych informacjach. jakoby Czesi i Słowacy stanowili w gruncie rzeczy jeden naród.

„Nie stoczywszy z nami wojny i nie odniósłszy zwycięstwa. Czesi traktują nas. jak naród podbity, a kraj nasz, jak terytorjum okupowane. które eksploatują systematycznie i bez miłosierdzia" — czytamy dalej w omawianym memorjale.

Autorowie jego twierdzą, że naród słowacki został przez Czechów niegodnie oszukany, ponieważ w konwencji, którą zawarli w Ameryce wybitni przedstawiciele obu narodów (ze strony czeskiej prof. Masaryk) ustanowiono, że Słowacja otrzyma własną administracje, własny sejm i magistratury, że język słowacki będzie językiem sądów i wogóle wszystkich przejawów życia publicznego.

Żadnej z tych obietnic nie dotrzymano

W sejmie praskim mają Czesi 300 przedstawicieli, a Słowacy — 54. pomimo, że Słowacja stanowi połowę Państwa.

Czesi nabywają po niskich cenach wszystkie surowce w kraju Słowaków. przerabiają je w swoich fabrykach i sprzedają Słowakom po wygórowanych cenach.

Pod rządem czeskim rekwizycje w Słowacji są tak częste i tak bezwzględne. jak nie były nigdy podczas wojny.

Czesi położyli rękę na wszystkich słowackich kopalniach. lasach. stacjach klimatycznych.

Rząd czeski umiejętnie zatamował i zdusił cały handel Słowaków z sąsiednimi krajami.

Stanowiska najzyskowniejsze zajmują Czesi. Urzędnicy i funkcjonarjusze czescy przysyłani do Słowacji otrzymują prócz zwykłych poborów dodatek wynoszący 30 do 40 koron dziennie, podczas gdy Słowacy za taką samą pracę wynagradzani są bardzo nędznie.

Inteligencja słowacka znajduje się w położeniu rozpaczliwem. Czesi usuwają urzędników Słowaków. zastępując ich Czechami. Czesi emigrują do Słowacji, a Słowacy — do Ameryki.

Żołnierze czescy przysyłani do Słowacji otrzymują jako żołd 6 koron dziennie i są znakomicie żywieni, podczas gdy żołnierze-Słowacy, zmuszeni odbywać służbę swoją w Czechach dostają dziennie trzy korony, są źle żywieni. jak najgorzej ubrani i znosić muszą najdotkliwsze upokorzenia.

Język czeski jest wyłącznie językiem urzędowym kraju.

We wszystkich szkołach słowackich wprowadzono język czeski, jako obowiązkowy, ale język słowacki w szkołach czeskich bynajmniej obowiązkowym nie jest.

Herezja Hussa, dotąd zupełnie nieznana w Słowacji, gorliwie propagowana jest przez Czechów.

Żołnierze, sokoli, urzędnicy czescy szydzą z pobożności słowackiego ludu.

Figury świętych poobalano, sprofanowano wiele kościołów.

Wolność obywatelska nie istnieje w Słowacji. Stan oblężenia trwa nieustannie. Prasa słowacka podlega cenzurze daleko surowszej, niż za czasów wojny, tysiące szpiegów czeskich śledzi każdy krok słowackiej ludności. Więzienia przepełnione są patrjotami itd.

Tak skarży się memorjał Słowackiego Tymczasowego Rządu Narodowego, a nam brzmi w uszach coś jak echo dalekie onych dawnych czasów, gdy w Polsce rządzili starostowie Wacławowi, a Łokietek ukrywał się jeszcze w jaskiniach Ojcowa.

Czego żąda więc naród słowacki.

Żąda niepodległości.

Domaga się przyznanego innym ludom prawa plebiscytu.

„Dalecy jesteśmy od chęci wywoływania na nowo strasznego widma wojny. musimy jednak z całą otwartością stwierdzić wolę naszą uzyskania wolności za wszelką cenę". Są słowa memorjału.

W zakończeniu zwraca on uwagę na doniosłe znaczenie międzynarodowe kwestji słowackiej.

„Słowacja służyć ma za korytarz, łączący Czechy z Rosją. Grozi to unicestwieniem Słowacji, Węgier i Rumunji,a nawet podkopuje podstawy bytu Państwa Polskiego".

Memorjał podpisali Fr. Jehlicka jako przewodniczący Tymczasowego Rządu Narodowego Słowacji, Fr. Unger, L. Cerny. J. Pazurik.

Memorjał datowany jest w Wiedniu 5. kwietnia 1922 r. H. C.

—oo—

Sprawa Galicji Wschodniej i Wilna

będzie poruszona na konferencji.

Genua. (PAT.) Przedstawiciele mocarstw, zapraszających zebrali się o godz. 10 w Palazzo Reale, aby omówić szereg spraw pozostających w związku z konferencją genueńską i stwierdzić, czy te kwestje mają być wzięte na porządek dzienny obrad subkomitetu politycznego. Między pismami, które nadeszły do konferencji a które miałyby znaleść się na porządku dziennym w Genui, znajdują się uchwały konferencji sanitarnej w Warszawie, różne propozycje w sprawie regulacji granicy wschodniej Małopolski, wnioski w sprawie Bessarabji, protesty niezależnego rządu ukraińskiego, ponieważ nie został zaproszony na konferencję, protest Litwy w wielu sprawach granicznych, a w szczególności w sprawie Wilna, zażalenie delegacji Zagłębia Saary przeciw komisji rządzącej, zażalenie Gruzji i Asserbejdżanu przeciw operacjom militarnym Rosji sowieckiej, różne zażalenia Armenji i szereg pism z pretensjami Bułgarji, w szczególności co do dostępu do Morza Egejskiego, protest rządu angorskiego przeciw stanowisku Grecji. prośba Albanji o kredyt, prośba Czarnogóry o uznanie jej samodzielności. wreszcie memorjał Stolicy Apostolskiej w sprawie Rosji. Narady rozpoczęto od rozważania kwestji, czy poszczególne pisma. zażalenia i protesty wogóle mają być postawione w programie konferencji genueńskiej. ponieważ porządek dzienny konferencji genueńskiej stosownie do układu w Cannes ma być poświęcony przywróceniu pokoju i zaufania w Europie. — Szło następnie o stwierdzenie. czy dotyczące sprawy nie zostały już uregulowane przez osobne umowy. albo też, czy uregulowanie ich nie jest już w toku. Lloyd George oświadczył, że nie należy przy interpretacji postępować małodusznie. Idzie o to, aby spełnić całą pracę. Jeżeli się chce przywrócić pokój i wzajemne zaufanie w Europie, musi się przedewszystkiem usunąć te kwestje sporne. które mogą narazić zgodę i współdziałanie narodów w Europie wschodniej. Lloyd George apeluje do wielkoduszności, wzywając, aby nie ograniczano małodusznie programu konferencji. **Kwestje dotyczące Litwy i Galicji muszą być bezwarunkowo traktowane w Genui i uporządkowane.** Wprawdzie traktaty przewidziały specjalne organizacje. które mają się zająć uregulowaniem tej kwestji. kwestje te jednak nie doszły do definitywnego rozwiązania, albowiem rozwiązania, które one znalazły, nie zostały uznane przez strony interesowane. — Lloyd George podkreślił w szczególności, że nie uchodzi, aby kwestje o doniosłym zakresie, jak przytoczone, zwlekać z instancji do instacji. Najwyższy czas, aby je raz definitywnie załatwić.

Lloyd George **omówił następnie kwestję Wilna i wschodniej Galicji i powiedział, że kwestje te muszą być bezwarunkowo załatwione przez konferencję genueńską.** Jeżeli subkomitet polityczny wzbrania się zajmować temi kwestjami, — wówczas on będzie zmuszony przedłożyć je plenum konferencji aby została stwierdzona odpowiedzialność każdego. Barthou oświadczył, że **Francja nie może przyjąć zastrzeżenia interpretacji, jakiego sobie życzy Lloyd George.** Delegacja francuska musi się trzymać ściśle wyraźnie określonego porządku dziennego konferencji. **Nie uchodzi. aby regulowano w Genui wszystkie sprawy i przekształcano całą masę Europy.**

—oo—

Z Rady Ministrów.

Warszawa. (PAT.) Na posiedzeniu dnia 10. bm. Rada ministrów uchwaliła projekt ustawy w sprawie ratyfikacji układu Polski z państwami bałtyckiemi, w sprawie ratyfikacji umów polsko-czechosłowackich kolejowych i handlowych. W dalszym ciągu Rada ministrów uchwaliła projekt ustawy zmieniający niektóre postanowienia noweli do ustawy o postępowaniu sądów cywilnych, obowiązującej w b. dzielnicy austrjackiej. Następnie Rada Ministrów uchwaliła rozporządzenie w sprawie uposażenia wojskowych, rozporządzenie w sprawie zmiany przepisów o dietach i kosztach podróży urzędników państwowych i wnioski w sprawie uprawnień zwolnionych z wojska polskiego chorążych, wreszcie Rada Ministrów zadecydowała, że posłom na Sejm ustawodawczy przysługuje prawo nabywania działek ziemi parcelowanej w wykonaniu reformy rolnej, upoważniła Ministra spraw wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem skarbu, kolei żelaznych, przemysłu i handlu, spraw wojskowych, do wydania rozporządzenia co do obrotu środków żywności w powiatach granicznych oraz przyjęła wnioski w sprawie wywłaszczenia na rzecz kolei państwowych gruntów wsi Ciernówka Lewa powiatu skierniewickiego, na potrzeby toru łącznikowego w Skierniewicach.

SEJM WALNY.

Warszawa. (PAT). Sprawozdanie z posiedzenia Sejmu. Między wniesionemi interpelacjami znajduje się interpelacja p. **Głąbińskiego** w sprawie wypłaty emerytur cywilnych i wojskowych, oraz pensji wdowich i sierocych; **klubu PSL.** w sprawie szykanowania powiatowych organizacji przez starostwo w Kamionce Strumiłowej, p. Putka w sprawie wykonania ustawy o połączeniu obszarów dworskich z gminami w Małopolsce, p. Małowiejskiego w sprawie gwałtów w powiatach stołpeckim i nieświeskim. W pierwszem czytaniu odesłano do komisji ustawowej, między innemi ustawę o przepisach przejściowych z powodu wprowadzenia konwencji berneńskiej, o ochronie dzieł literackich i artystycznych, poczem przystąpiono do dalszej rozprawy nad ordynacją wyborczą.

Do art. 9 zauważył p. Fichna, że zformułowanie tego artykułu spowodować musi niespodzianki, co do składu Sejmu, który nie będzie należytem przedstawicielstwem społeczeństwa.

P. **Grünbaum** uzasadnia poprawkę, by zamiast liczby 408 ustanowić 415, i żąda, by głosowanie nad art. 9 odłożyć do czasu, gdy będzie uregulowana sprawa podziału mandatów na okręgi wyborcze.

P. **Suligowski** stawia do art. 9. wniosek o powiększenie ogólnej liczby posłów do 426.

Sprawozdawca p. **Grzędzielski** sprzeciwia się wszystkim poprawkom do tego artykułu.

Przy art. 10 p. **Niedziałkowski** wytyka, że między niektóremi dzielnicami wprowadziła komisja również dzienniki wyborcze. Mówca domaga się zwiększenia okręgów wyborczych w Kongresówce i na Pomorzu i powiększenia liczby mandatów dla Ziemi Wileńskiej, dla Zagłębia Dąbrowskiego i Śląska.

P. ks. **Lutosławski**, polemizując z wywodami Niedziałkowskiego i innych wskazuje, że niema na kuli ziemskiej takiego państwa, któreby w swej ordynacji wyborczej stawiało sobie za zadanie stosunki ściśle matematyczne, jako miarę podziału, bez kładzenia nacisku na jakość w stosunkach różnych mniejszości do państwa. Polityka polegająca na haśle: pereat Polonia, fiat justitia, byłaby polityka samobójcza.

P. **Buzek** widzi sprzeczność między punktem 3. i 4. art. 10. i domaga się odpowiedniej zmiany.

Delegat rządu **Rutkowski** wyjaśnia w imieniu rządu znaczenie tych punktów.

P. **Bagiński** oświadcza, że nie może jako przedstawiciel stronnictwa chłopskiego opowiedzieć się za dużymi okręgami.

P. **Grünbaum** jest zdania, że między Rosją a Prusami ostać się może Państwo Polskie nie jako państwo narodowe, lecz jako państwo narodowościowe, i twierdzi, że podział na okręgi zmierza do tego, by przyszły Sejm miał większość czysto polską, w której większość stanowiłaby narodowa demokracja i ludowcy.,

P. **Maciejewicz** odpowiada na obraźliwy dla państwa ton przemówienia p. Grünbauma, oznaczając je jako demagogiczne i obliczone tylko dla wyborców i czyni Grünbaumowi zarzut, że nie łagodzi antagonizmu, ale go jeszcze zaognia. Polacy nigdy nie krzywdzili żydów. Jako dowód tego rzekomego pokrzywdzenia przytacza mówca, że p. Prezydent Min. wniósł wczoraj ustawę o zniesieniu ograniczeń dla żydów.

Mówca zbija także twierdzenie, jakoby podczas wyborów do Dumy Polacy szli ręka w rękę z żydami, gdyż wówczas żydzi trzymali się silniejszych.

P. **Głąbiński** protestuje przeciwko przemówieniu p. Grünbauma, który twierdził, że kresy są złączone duchem raczej z Rosją niż z Polską. Tego nie zniósłby żaden parlament, a jeżeli Sejm polski to znosi, to jestto tylko dowodem jego wielkiej tolerancji. Pozatem protestuje mowca przeciw wszelkim próbom apelowania od uchwał Sejmu do czynników pozasejmowych. W kwestji merytorycznej podkreślił mówca, że podkomisja nie miała na celu pomijać żydów, a wynika to z tego, co mówił p. Grünbaum. Miasta nie są bynajmniej uprzywilejowane, bo połączono je ze wsiami i tylko parę miast stanowi osobne okręgi. Tylko Kraków, Lwów i Poznań zostały nieco bardziej uwzględnione. Natomiast Warszawa i Łódź nie mają więcej mandatów w stosunku do liczby mieszkańców.

P. **Lieberman** widzi w dyskusji, jaka się wywiązała, dowód, że ordynacja wyborcza dotyczy zagadnień sięgających głęboko w życie i przyszłość państwa. Większość nie powinna bagatelizować praw mniejszości. Porównując ordynację projektowaną z ordynacją Moraczewskiego, dochodzi mowca do przekonania, że ta nowa ordynacja oddala się od zasad sprawiedliwości.

Przestrzega też przed tem, żeby zarzuty opozycji piętnować, jako demagogię i demonstrację.

P. **Zaleski** domaga się powiększenia mandatów dla Ziem wschodnich.

Po przemówieniu posła **Fichny** — sprawozdawca Grzędzielski oświadcza się przeciw wszystkim poprawkom, a odpowiadając na wywody poszczególnych mówców, stwierdza specjalnie co do wywodów p. Liebermana, że obawa, wyrażona przez niego, iż Kraków może nie przeprowadzić żadnego własnego posła, nie daje podstawy do wniosku, że właśnie w Krakowie mają się rozbić głosy. Jeżeli tak będzie, będzie to winą społeczeństwa, a nie ordynacji.

Przy art. 12. przemawiali pp. Bagiński, **Buzek, Lutosławski** i sprawozdawca **Grzędzielski**, który sprzeciwiał się proponowanym poprawkom.

Delegat rządu p. **Rutkowski** uważa powiększenie ilości obwodów za rzecz niepożądaną.

W dyskusji nad art. 14. stawia p. ks. **Lutosławski wniosek kompromisowy**, by termin reklamacji oznaczyć na 14 dni i skrócić ogólny termin okresu wyborczego na 58 dni, gdyż nawet Ministerstwo spraw wewnętrznych uważa ten termin za wystarczający.

Po kilku przemówieniach przerwano następnie dyskusję. Sejm odesłał do komisji kilka wniosków nagłych.

Następne posiedzenie we czwartek o godz. 4. popoł. Na porządku dziennym jest między innemi sprawa zaprowadzenia czasu polskiego i głosowanie nad wnioskiem p. Daszyńskiego, zgłoszonym w dyskusji nad exposé rządowem.

Z komisji sejmowych.

Warszawa. (PAT.). Komisja prawnicza rozpatrywała wniosek nagły p. Liebermana i tow. w sprawie zmiany ustawy o odpowiedzialności osób wojskowych za przestępstwa popełnione z chęci zysku. Minister Sosnkowski oświadczył, że wobec niedostatecznego spuryfikowania wnosi, aby kara śmierci dla wojskowych za takie przestępstwa była utrzymana jeszcze w mocy do końca br. Komisja przychyliła się do wniosku Ministra, wobec czego przewidziane przedtem okoliczności łagodzące odpadły. Następnie przeszła komisja do rozpatrywania ustawy o ochronie lokatorów. Rozpatrywano w dalszym ciągu sprawę urządzenia instytucji odwoławczych od decyzji miejscowych komisji komornianych. Wobec tego, że w dyskusji zdania były podzielone, wybrano podkomisję, która ma w najbliższym czasie przedstawić w tym względzie swoją opinję. Debata nad dalszymi artykułami ustawy o ochronie lokatorów będzie się toczyła bez przerwy. Pozatem przyjęty został punkt projektu ustawy dotyczący umów dobrowolnych, z pewnemi zmianami.

Komisja skarbowo-budżetowa rozpatrywała w dalszym ciągu preliminarz budżetu Ministerstwa przemysłu i handlu. Omawiano sprawę etatów dla urzędników państwowych marynarki państwowej, zatrudnionych na wybrzeżu. Na wniosek referenta p. Rosseta postanowiono podwyższyć kredyt dla utrzymania szkoły marynarki w Tczewie o 12 miljonów marek, na rozbudowę portów w Gdyni i Helu o 100 miljonów i 20 miljonów marek, oraz na wzmocnienie preliminarza Państwowego Urzędu Węglowego w likwidacji powiększyć sumę 250 miljonów do 450 milj. Dalej przyjęto bez zmiany rozdział o Głównym Urzędzie przywozu i wywozu w likwidacji, o Urzędzie Górniczym i o Wydziałach przemysłowych przy województwach. Pozatem omawiano sprawy przedsiębiorstw państwowych. Pan Minister przemysłu i handlu określił swoje stanowisko w ten sposób, że dopóki Polska nie będzie zupełnie zorganizowana przedsiębiorstwa państwowe są konieczne. O ileby rząd sam nie mógł dostarczyć potrzebnych kapitałów, powinna być stosowana zasada państwowo-kapitalistyczna. Wszyscy mowcy żądali szczegółowych sprawozdań z działalności przedsiębiorstw państwowych. P. Diamand oświadczył się przeciw zasadzie ograniczenia inwestycji do bieżących zysków z przedsiębiorstw. W sprawie dochodów państwowych rurociągów krośnieńskich zwrócił p. Diamand uwagę na mały udział państwa w zyskach przedsiebiorstwa, któremu dopiero ingerencja państwa nadała wartość gospodarczą.

Komisja wojskowa rozpatrywała projekt ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej.

P. Zamorski referował sprawę przyznania ulg dla osób posiadających wykształcenie średnie z maturą. Sprawa wywołała bardzo gorącą dyskusję. PPS., Chrz. Dem. i NPR. wypowiedziały się przeciw tym ulgom, motywując, że w żadnej republice nie są one maturzystom przyznane. Prawo do ulg przyjęto większością 16 głosów przeciw 4.

Posiedzenie komisji spraw zagranicznych otworzył p. St. Grabski w obecności Premjera Ponikowskiego. Wobec tego, że poseł August Zaleski był nieobecny, sprawę związaną z konferencją genueńską postanowiono odłożyć do posiedzenia jutrzejszego. Referat o umowie polsko-francuskiej postanowiono przydzielić p. Grabskiemu. Następnie zainterpelował p. Seyda Pana Prezydenta Ministrów w sprawie rokowań polsko-niemieckich na Górnym Śląsku. Wyjaśnienia w tej sprawie, przez rząd przedłożyć się mające, odroczono do najbliższego posiedzenia.

Komisja rolna odbywała dyskusję nad sprawozdaniem rządu w sprawie osadnictwa b. żołnierzy na kresach wschodnich. W dyskusji zgłoszono szereg wniosków, które zostały przekazane do rozpatrzenia specjalnie wybranej podkomisji. Następnie postanowiono wybrać komisję do zbadania na miejscu warunków osadnictwa na kresach wschodnich. Komisję ma się wybrać w ten sposób, że przewodniczący komisji rolnej zwróci się do 7 większych klubów sejmowych, aby do niej delegowały po jednym przedstawicielu.

—oo—

Ententa istnieje i istnieć będzie.

Londyn. (PAT.) W Izbie gmin zabrał głos Chamberlain i oświadczył, że w czasie posiedzenia otrzymał list, który L. George wystosował do Barthou. List opiewa: Drogi Panie Barthou! Otrzymałem wiadomość, że angielskie dzienniki w sprawozdaniu o mej rozmowie z Panem w sobotę przypisują mi powiedzenie, że ententa między Francją a Wielką Brytanją skończyła się i że moi doradcy wywierają na mnie wpływ, abym porozumiał się z Niemcami. Poleciłem Chamberlainowi, aby sprostował tę złośliwą wiadomość. Byłbym Panu bardzo wdzięczny, gdyby Pan także sprostował to sprawozdanie. Proszę Pana o to, ponieważ bardzo wysoko cenię współpracę angielsko-francuską, abym mógł ścierpieć tak fałszywe przedstawienie rzeczy, szczególnie w chwili, która ma tak wielkie znaczenie dla wzajemnych stosunków naszych krajów. — Byłem zawsze stałym zwolennikiem ententy między Francją i Wielką Brytanją, i to jeszcze na długo przed wojną. Obecnie stała się dla mnie ta przyjaźń, tak, jak dla każdego Anglika, jeszcze bardziej cenną, ponieważ została wzmocniona przez wspólnie poniesione ofiary.

Kładę więc wielki nacisk na to, aby nic się nie zdarzyło, coby miało wywołać różnice zdań między naszemi wielkiemi demokracjami na których współpracy opiera się w tak wielkiej mierze pokój europejski. Podp. **Dawid Lloyd George.**

Odczytanie tego listu przyjęto hucznymi oklaskami. Chamberlain odczytał następnie znaną odpowiedź Barthou i zaznaczył, że nie wszystkie dzienniki zamieściły odpowiedź na tem samem miejscu i tym samym drukiem, co fałszywe sprawozdanie.

Układy między Watykanem a rządem rosyjskim.

Paryż. (PAT.). Według „Petit Parisien“, rokowania pomiędzy Watykanem a sowietami doprowadziły do zawarcia dwóch układów. Jeden z tych układów podpisany przez sekretarza stanu Gaspari'ego i delegata sowieckiego Worowskiego ustala położenie kleru katolickiego w Rosji, podzielonej na trzy strefy, zarezerwowane dla działalności misjonarzy katolickich, a mianowicie okręg petersburski dla OO. Zmartwychwstańców, okręg moskiewski dla Jezuitów, a okręg odeski dla Braci Słowa Bożego. Według układu, zakonnicy pochodzenia francuskiego, angielskiego i belgijskiego, prowizorycznie nie mieliby jeszcze prawa wstępu do Rosji. Drugi układ, zawarty z generałem OO. Jezuitów, ustala warunki, na jakich Jezuici mogliby w Rosji spełniać misję wychowawczą.

Podając powyższą informację, dodaje „Petit Parisien“ od siebie, że wymienione układy zmieniają całkowicie politykę Watykanu, która według zdania tego pisma polegała dotychczas na idei przenikania kleru polskiego w głąb Rosji.

PISMO MEREŻKOWSKIEGO DO PAPIEŻA.

Paryż. (PAT.). Jak donosi „Matin“, Mereżkowski zwrócił się do Ojca św. z pismem, poświęconem sprawie ostatnich rokowań między Watykanem a sowjetami. Między innemi Mereżkowski pisze: Porozumienie się Watykanu z bolszewikami, będącymi największymi wrogami ludu rosyjskiego, byłoby zaiste najlepszym środkiem do odepchnięcia ludu rosyjskiego i kościoła wschodniego od kościoła katolickiego, oraz do znienawidzenia idei połączenia obu kościołów, jako nowego sposobu narzucenia ludowi rosyjskiemu kajdan niewoli. Jeżeli konkordat z tą bandą międzynarodową zostanie podpisany, dzieło połączenia obu kościołów zostanie na zawsze zrujnowane.

GENUA.

STANOWCZA POLITYKA FRANCJI.

Paryż. Havas. Rada ministrów zatwierdziła przesłane przez Poincarego instrukcje dla delegacji francuskiej w Genui i postanowiła nie zgodzić się na żadne rokowania w wypadku wysunięcia formuły kompromisowej co do art. 7. — a przyjętym być może tylko ścisły tekst, zabezpieczający w zupełności prawa własności prywatnej obywateli francuskich. Jeżeli Belgja zgodziłaby się na nową formułę, Francja przyjęłaby ją jednakże pod warunkiem, że będzie zupełnie zadowalająco rozstrzygnięta sprawa uważana przez Francję za podstawową.

NOWA FORMUŁA SCHANZERA I JASPARA.

Paryż. (PAT.). Havas. Korespondent Havasa w Genui dowiaduje się, że wedle nowej formuły, opracowanej przez Schanzera i Jasapra w sprawie majątków prywatnych, mocarstwa mają się zgodzić na nacjonalizację majątków ich obywateli, skonfiskowanych przez sowjety, jednakże te ostatnie pozostawiłyby prawo ciągnięcia zysków z tych majątków ich dawnym właścicielom.

ODPOWIEDŹ SOWJETÓW.

Genua. (PAT.). 9. maja. Dziś popołudniu przystąpiła delegacja rosyjska do ostatecznego ustalenia tekstu odpowiedzi na memorjał, która ma być zakomunikowana jutro w południe. W dobrze poinformowanych kołach konferencji zapewniają, że odpowiedź ta, o objętości kilkunastu stronic, po bardzo pojednawczym wstępie omawia drobiazgowo poszczególne artykuły, przyczem odrzuca postanowienia art. 1., dotyczącego zobowiązania Rosji do poszanowania status quo politycznego i terytorjalnego innych państw, oraz odmawia przyjęcia art. 7. w jego obecnej formie, w sprawie własności prywatnej, proponując powołanie specjalnej komisji mieszanej dla ustalenia nowej redakcji tego artykułu. Pozatem Rosjanie zdaje się odrzucą w swej odpowiedzi postanowienia art. 13. memorjału w sprawie zwrotu złota rumuńskiego, zdeponowanego w Rosji. Tymczasem w oczekiwaniu odpowiedzi rosyjskiej prowadzone są nadal rozmowy w celu znalezienia formuły uzgadniającej stanowisko franko-belgijskie w sprawie własności prywatnej ze stanowiskiem ujętem w odnośnym artykule memorjału. Trudnego tego zadania podjął się włoski minister Schanzer, który wręczył dziś wieczorem delegatowi belgijskiemu Jasparowi tekst wypracowanej przez się formuły, co do której delegacja belgijska wypowie się w ciągu dnia jutrzejszego.

ŻĄDANIA RZĄDU SOWIETÓW.

Genua. (PAT). WBK. Wczoraj o godz. 1.30 popołudniu w związku z naradą pięciu mocarstw zapraszających, Schanzer przyjął Cziczerina, który chciał mu wręczyć memorjał nadeszły ubiegłej nocy z Moskwy via Berlin ze zleceniem do delegacji rosyjskiej, którego następstwem jest szereg zaostrzeń w odpowiedzi. Polecenie to jest następstwem demonstracji, które w ostatnich dniach wydarzyły się w różnych okolicach Rosji. Memoryał, jaki miał być wczoraj doręczony — brzmiał dosłownie tak, jak tekst ogłoszony dziś w dzienniku „Lavoro.

Zaostrzenia, które zostały wprowadzone ubiegłej nocy na polecenie Moskwy, dotyczą przedewszystkiem art. 7, a mianowicie żądają one nacjonalizacji w formie ostrzejszej, dalej dotyczą zaostrzenia żądań kredytowych. Obecnie żądania te zostały zebrane w jeden osobny artykuł, podczas, gdy poprzednio znajdowały się w kilku artykułach. Zarówno w obecnem brzmieniu jak i w pierwotnem, obecnie już zarzuconem, wymieniona jest określona cyfra kredytu, którego pragną sowiety, a mianowicie 1 miliard dolarów. Schanzer starał się w ostatnich dniach nakłonić Rosję, aby zaniechała precyzowania w cyfrach swoich żądań kredytowych. Powiodło mu się przekonać Cziczerina i Krassina o konieczności niewymieniania określonej cyfry.

Ubiegłej nocy znów została wymieniona cyfra w osob. artykule. Schanzer prosił Cziczerina, by memorjału tego, który uważa za nienadający się do przyjęcia, na razie nie wręczał. Zapewnił on go, że memorjał ten odrzuci nietylko Francja, lecz także Belgja i Anglja. Schanzer zaproponował Cziczerinowi następujący dalszy proceder: Dziś po południu zbadają eksperci włoscy, a osobne angielscy nowe załączenia memorjału i wypracują propozycje, które będą wieczorem zakomunikowane Cziczerinowi. Jeżeli Cziczerin zgodzi się na zmianę, jaką przedsięweźmą eksperci i jeżeli do tego memorjału włączone będą artykuły, wówczas memorjał wręczony zostanie jutro przedpołudniem. Jeżeli Cziczerin nie zgodzi się, wówczas przygotowany przez niego memorjał zaostrzony wręczony będzie jeszcze dziś w nocy. Schanzer oświadczył, że w takim wypadku obawia się najgorszych rzeczy dla konferencji. Cziczerin przyjąwszy propozycję Schanzera, udał się do St. Margaritta, gdzie zdał sprawę delegacji rosyjskiej o swojej rozmowie z Schanzerem. Lloyd George zupełnie zgodził się na propozycję Schanzera i obecnie odbywają się narady ekspertów, zaś uchwalone przez nich poprawki będą zakomunikowane wieczorem Cziczerinowi. Schanzer postawił nadto warunek, aby delegaci rosyjscy bezwzględnie nie podawali do wiadomości prasy nowego tekstu, albowiem w takim razie trudno byłoby się cofnąć. Wobec tego, jak długo narady nie będą ukończone, nowy tekst nie będzie ogłoszony.

POŚREDNICTWO FACTY ODNOSI SUKCESY.

Wiedeń. (PAT.). „N. Fr. Presse“ donosi z Genui pod datą 9. maja. W kołach angielskich i włoskich sądzą, iż można być zadowolonym z brzmienia odpowiedzi rosyjskiej. Widzą w niej możność dalszych rokowań i usunięcie niebezpieczeństwa zerwania konferencji. Facta swem pośrednictwem przyczynił się do polepszenia sytuacji. Francuscy i belgijscy delegaci mieli odjechać, obecnie zamiaru tego zaniechali. Słychać o sukcesach pośrednictwa Facty nietylko u Rosjan, lecz także u Belgów.

KRONIKA.

Kalendarz: Piątek, 12 maja. Rz.-kat.: Pankracego. — Gr.-kat.: 9 mucz. w Kiz. — Słowiańsk.: Wszemiła.

— **Wyszedł z druku Nr. 30 Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej z dn. 28. kwietnia r. 1922 zawierający treść następującą:**

238. Ustawa z dnia 31 marca 1922 r. o podatku od wzbogacenia się, które ujawniło się przez nabycie nieruchomości i przez spłatę długów hipotecznych.

239. Ustawa z dnia 7 kwietnia 1922 r. w przedmiocie uzupełnienia i zmian w ustawie z dnia 7 maja 1920 r. o likwidacji serwitutów na terenie b. Królestwa Kongresowego.

240. Ustawa z dnia 7 kwietnia 1922 r. o przedłużeniu terminów dla zachowania i przywrócenia praw własności przemysłowej, dotkniętych przez wojnę światową.

241. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 23 marca 1922 r. w przedmiocie diet i kosztów podróży funkcjonarjuszów policji państwowej.

242. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia .. marca 1922 r. w przedmiocie odroczenia terminu zwolnienia ze służby wojskowej rocznika 1889, oraz części rocznika 1900.

243. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 5 kwietnia 1922 r. o marynarce wojennej.

244. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 13 kwietnia 1922 r. w przedmiocie oznaczenia terminu, określonego w § 32 ustawy z dnia 13 czerwca 1873 r. o świadczeniach wojennych (Dz. ustaw Rzeszy niem. str. 1.9) na obszarze b. dzielnicy pruskiej.

245. Rozporządzenie Ministra b. Dzielnicy Pruskiej z dnia 22 lutego 1922 r. w przedmiocie zmiany § 217 pruskiej ustawy wodnej z dnia 7 kwietnia 1913 r.

—oo—

— **Znaleziono** wczoraj w nocy w obrębie naszego miasta przymrozek. Z zlecenia Maj. nie wiedząc co z tym fantem począć, zamyśla go podobno oddać do muzeum tegorocznych osobliwości meteorologicznych.

—oo—

— **Pomoc rządowa dla młodzieży akademickiej.** Delegat Ministerstwa wyznań rel. i oświecenia publicznego dr. M. Borowski, referent pomocy rządowej dla młodzieży akademickiej, bawi we Lwowie i przyjmować będzie interesowanych w Rektoracie Politechniki lwowskiej w dniu 12 maja b. r. o godz. 12 w południe.

— **Mieczysława Frenkla** uczciło wczoraj po przedstawieniu Kasyno i Koło liter.-artyst. Do stołów biesiadnych zasiadło kilkudziesięciu przedstawicieli nauki, literatury, sztuki, prasy i innych zawodów. Nastrój zebrania był niezwykle serdeczny, co przebiło się również w wygłoszonych przemówieniach. Pierwszy toastował na cześć znakomitego gościa prezes Michał Rolle, z kolei przemawiali prof. dr. Weyberg, redaktor Włodzimierz Gampolski i dr. Lesław Gluziński. Odpowiedział Mieczysław Frenkiel podkreślając, że w Kole liter.-artyst. nie może być uważany za obcego, należał bowiem przed laty do członków tej instytucji i brał w jej życiu towarzyskiem gorliwy udział. Do małżonki znakomitego artysty wysłano depeszę.

— **„Śmiech bogów i ludzi“.** Pod tym tytułem odbędzie się w piątek, 12. bm. o godz. 8 w sali Kasyna i Koła liter.-art. klasyczny Wieczór, poświęcony świetnej komedji staroattyckiej i genjalnemu twórcy Arystofanesowi. W I. części prelekcja Józefa Jedlicza z dyspozycją: Dwa oblicza Dionyzosa, komiczne i tragiczne. — Rodzime źródła i rozwój komedji starogreckiej. — Wesołkowie doryccy i Epicharmos. — Chór joński i rozkwit wielkiej komedji attyckiej. — Kratinos, Eupolis i Arystofanes. — Szczytowe arcydzieło: „Ptaki“. — W II. części wybitny odtwórca-recytator, Czesław Krzyżanowski, wygłosi szereg wspaniałych ustępów lirycznych i satyryczno-parodystycznych z „Ptaków“ Arystofanesa, w przekładzie poetyckim Józefa Jedlicza. Bilety do nabycia w Składzie nut B. Połonieckiego — na godzinę przed rozpoczęciem przy kasie.

— **Wyniki** końcowe zbiórki „Tygodnia dziecl T. O. M.“ w roku 1921. 1. Województwo lwowskie 858.349·64 M.; 2. Województwo stanisławowskie 645.768·50 M.; 3. Województwo tarnopolskie 514.376·50 M. Łączny czysty dochód ze zbiórki w 3 Województwach bez Lwowa 2,018.494·74 M. 4. Miasto Lwów 668.570·16 M.; razem 2,687.064·90 M.

Wszystkim czcigodnym ofiarodawcom składam w tej drodze im. prezydjum honorowego „Tygodnia dzieci T. O. M.“ serdeczne „Bóg zapłać“.

Szczegółowe sprawozdania i podziękowania rozesłane zostaną za pośrednictwem przełożeństw sądowych. Czerwiński m. p.

— **Tydzień Czerwonego Krzyża.** W sobotę dnia 6 b. m. odbyło się w sali ratuszowej wielkie zebranie członków Czerwonego Krzyża celem przygotowania „Tygodnia Czerw. Krzyża“. Przewodnicząca p. Jędrzejowiczowa w krótkich słowach wyjaśnia zebranym znaczenie tego „Tygodnia“, który w dniach 21 — 28 maja odbywa się w całej Polsce. Lwów również godnie musi wystąpić w tej tak pożytecznej pracy humanitarnej, by zebrać jaknajwiększe fundusze dla powojennych celów Czerw. Krzyża a mianowicie zakładania poradni, sanatorjów, ambulatorjów, walki z chorobami zakaźnemi, dziesiątkującemi nasze społeczeństwo, opieki nad dziećmi i t. d. Praca jest wielka, bo zadania wielkie.

Zebrani oświadczyli gotowość popierania czynem tej akcji, poczem wybrano prezydjum honorowe »Tygodnia« do którego uchwalono prosić: księdza Arcybiskupa Bilczewskiego, wojewodzinę Grabowską, Eleonorę księżną Lubomirską, dowódcę lwowskiego G. O. K. Jędrzejewskiego gener. Stan. Hallera, komendanta miasta pułk. Jana Thullie'go, Rektora Uniwersytetu prof. Jana Kasprowicza i Rektora Politechniki prof. Hubera. Następnie nastąpił podział na sekcje: zbiórkową, koncertową, teatralną, artystyczną, kinową, bankową, festynową, sklepową, prasową, propagandową, balową.

Następne posiedzenie w sobotę dnia 13 maja o godz. 12 w południe w lokalu Czerw. Krzyża (ul. Bielowskiego 6, I. p.) Osoby chętne do pracy proszone są o liczne stawienie się na posiedzenie.

— **Z obyw. komitetu** dla zdemobilizowanych oficerów we Lwowie komunikują nam: Związek Banków w Polsce, oddział Małopolski, przyznał obywatelskiemu komitetowi pomocy dla zdemobilizowanych oficerów Wojsk Polskich 3,000.000 M. na przeprowadzenie szczytnej akcji pomocy dla naszych oficerów zdemobilizowanych, a uczynił to przed bezpośrednim zamknięciem rocznych rachunków i mimo wyczerpania rachunków dyspozycyjnych, co podnosi wartość tej szczodrej ofiary. Dalsze datki składać można na rachunek bieżący obywatelskiego komitetu pomocy dla zdemobilizowanych oficerów Wojsk Polskich we Lwowie w Polskim Banku krajowym, ewentualnie za pośrednictwem redakcji dzienników lwowskich.

— **Ślub** panny Wandy Michalewskiej, córki znanego w mieście naszem adwokata i p. Teofili z Długoszowskich, z p. Stanisławem Żmudzińskim, synem pp. Franciszków Żmudzińskich, odbył się dzisiaj o godzinie 11 rano w kościele parafialnym w Bobowej.

— **IV. drużyna techniczka** przy budowie II. Domu techników. Wczoraj wieczorem około godz. 6 przeciągała ulicami miasta, niosąc na górę Kadecką narzędzia murarskie, piły, łopaty, taczki i t. p. przedmioty, ofiarowane przez znaną firmę p. M. Kierskiego w Pasażu Mikolascha.

Równocześnie na murach miasta pojawiły się plakaty, że dnia 14 maja w niedzielę odbędzie się na miejscu budowy święto wkopania pierwszej łopaty. Sądzimy, że lwowska publiczność jak jeden mąż zjawi się na tej sympatycznej uroczystości.

— **Owacyjne przyjęcie** Baudouina de Courtenay w Pradze. Do Pragi przybył — jak ztamtąd donoszą — profesor Baudouin de Courtenay w celu wygłoszenia cyklu wykładów na filozoficznym fakultecie Uniwersytetu Karola w Pradze. Na dworcu powitali profesora przedstawiciele ministerstwa oświaty, spraw zagranicznych, ministerstwa handlu, dziekan wydziału fizycznego i kilku profesorów.

— **W sprawie mianowania ks. biskupa O. Rurke** administratorem na obszarze wolnego miasta Gdańska z wyłączeniem z pod jurysdykcji biskupstw chełmińskiego i warmińskiego »AW«. dowiaduje się, że Stolica Apostolska uważała za wyraz specjalnej życzliwości dla Polski nominację tę na terenie, gdzie Polacy są w mniejszości. Biskup O'Rurke znany jest z patrjotyzmu polskiego, pochodzi z Łotwy, gdzie cieszył się przywiązaniem swych wiernych polskich. Administracja ta na terenie gdańskim ma być etapem przejściowym do utworzenia później odrębnej dyecezji gdańskiej.

W sprawie konkordatu »AW« dowiaduje się, że został już opracowany specjalny projekt, który w najbliższym czasie przedstawiony będzie Radzie Ministrów i przesłany Stolicy Apostolskiej.

— **Przyszła siedziba b. cesarzowej Zyty.** Wedle doniesień »Timesa« była cesarzowa Zyta zamieszka w pałacu Elpardo w pobliżu Madrytu.

— **Proces przeciwników rozdrapywania skarbów cerkiewnych.** Korespondencja Rosta donosi z Moskwy pod datą z 7 b. m.. Dziś rozpoczął się w Moskwie proces przeciwko znanym przedstawicielom duchowieństwa prawosławnego z powodu agitacji przeciw zabieraniu kosztowności kościelnych na rzecz głodnych. Po odczytaniu aktu oskarżenia zebrana na procesie publiczność zażądała energicznie, aby patryjarchę Tichona i arcybiskupa Aleksandera postawić przed sąd ludowy z powodu ich kontrrewolucyjnego zachowania się i oporu przeciw władzy. Sąd przysięgłych po naradzie przyjął ten wniosek publiczności.

— **Na dworcu kolejowym** omal nie przyszło wczoraj do pożaru. Zapalił się na ubocznym torze stojący wagon. Ogień, wczas dostrzeżony, stłumiła służba kolejowa.

— **O 70 par bucików** uszczuplił się zapas obuwia w sklepie Feigi Kawy przy ul. Gołuchowskich i to nie drogą sprzedaży — niech będzie błogosławione jej imię — jeno skutkiem bardzo brzydkiego postępku pp. włamywaczy — bodaj padli ofiarą dybuka! Ale p. Feiga ma szczęście a nasza policja też w kilkanaście godzin wspomniani pp. włamywacze znaleźli się — nie w piekle wprawdzie, jeno w areszcie, ale to im mniej ponętne nawet od piekła. Szkoda tylko, że nie znalazł się i towar, bo już go rozsprzedano.

— **Brak środków do życia** popchnął W. Boglewską, wdowę po urzędniku kolejowym do samobójstwa. Otruła się. W stanie groźnym przewieziono ją do szpitala.

— **Dobry gust** okazał niewiadomy złodziej, który w sklepie tytoniowym przy ul. Legionów wydobył z krawatu p. S. Finkla szpilkę z djamencikami, wartości 200.000 Mk. Oczywiście — szukaj wiatru w polu!

— **120 000 Mk.** nie jest fortuna, jednak trudno nazwać tego przyjemnością, jeśli podobną kwotę straci się, dlatego, że ją złodziej wyciągnie z kieszeni, jak to stało się p. J. Kosowi w przechodzie przez pl. Halicki.

— **Ciężki dzień** mieli wczoraj waluciarze. Wogóle proceder ten zyskowny wprawdzie, lecz „forsowny“. Gdy zwłaszcza przyjdzie taka obława, jak n. p. wczoraj w południe — to bądź zdrów, holenderski śledziu! W zapuszczonej przez policję sieci uwięzło tym razem około 500 geszefciarzy walutowych, między nimi kilkanaście indywiduów przybyłych z za kordonu, a wcale niemeldowanych. Około 50 osób skazano na 48godzinny areszt. Czy jednak taka kara co pomoże?

Komunikaty.

— **Z Sokoła - Macierzy.** W piątek 12 b. m. odbędzie się w sali Związku Sokolego (ul. Sokola 7 II. p.) o godz. 7 wieczorem powtórne zebranie w sprawach złotowych, na które zapraszamy druhny wszystkich gniazd sokolich lwowskich. — Przewodnicząca oddziału żeńskiego Sokoła - Macierzy: Zofia Janikowska.

— **Lwowskie Tow. lekarskie** XVII. posiedzenie naukowe odbędzie się w piątek, 12 b. m. w Poliklinice. Pokazy z kliniki chirurgicznej. Wykład: dr. Aleksiewicz „Powikłane złamanie uda“; dr Zembicki „Zapomniane zdrojowisko i nauki Erazma Syksta“

— **Towarzystwo neofilologów we Lwowie.** W sobotę d. 13. bm. o g. 8 wieczór odbędzie się odczyt dr. K. Jareckiego, „Ludwik XIV., Moliere i Tartuffe“. Stary uniwersytet, sala II Wstęp wolny.

— **Odczyt p. H. Lubomirskiej** p. t. »Położenie mniejszości polskich w Niemczech« odbędzie się dnia 13 maja b. r. o godz. 7 wieczorem, w sali ratuszowej, staraniem Sekcji Wschodniej Zarządu Głównego T. S. L. Wstęp wolny, dobrowolne datki na T. S. L. przy wejściu.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru Miejskiego.

Początek przedstawień o godz. 7·30 wieczorem.

Dziś, we czwartek popołudniu „Grube ryby“, (N. U. Z. A.) komedja w 3 aktach M. Bałuckiego; gościnny występ M. Frenkla; — wieczorem „Pan Geldhab“, komedja w 3 aktach Fredry (gościnny występ M. Frenkla).

Repertuar Teatru Małego (ul. Gródecka 2).

Dziś, we czwartek „Ich czworo“, komedja G. Zapolskiej.

Repertuar Teatru Nowości.

Dziś, we czwartek „Szał miłości“, operetka w 3 aktach Buttykaya.

TELEGRAMY.

DEPESZA GRATULACYJNA.

Warszawa. (PAT.) — Z okazji święta narodowego polskiego otrzymał Naczelnik Państwa od prezydenta republiki brazylijskiej depesze z życzeniami.

SKIRMUNT ZABAWI W GENUI JESZCZE DNI 10.

Wiedeń. (Tel. wł.). Od poszczególnych delegatów, przybywających z Genui, dowiaduje się, iż Minister Skirmunt zabawi tam jeszcze około 10 dni.

OBJĘCIE GÓRNEGO ŚLĄSKA ODWLECZONE.

Warszawa. (Tel. wł.) Wbrew rozszerzanym w ostatnich czasach wiadomościom, z dobrze poinformowanego źródła donoszą, że objęcie przyznanego Polsce Górnego Śląska nastąpić będzie mogło dopiero w drugiej połowie czerwca. — Wprawdzie już 15 b. m. uskutecznione zostanie podpisanie układu polsko-niemieckiego, lecz motyfikacja i ratyfikacja jego wymaga czterech tygodni czasu.

W SPRAWIE GÓRNEGO ŚLĄSKA.

Katowice. (PAT.). 9. maja. Biuro Wolffa donosi: Na wczorajszem posiedzeniu komisji głównej sejmu pruskiego p. Geppert zawiadomił komisję o najważniejszych postanowieniach układu genewskiego w sprawie Górnego Śląska, który ma być podpisany przez obie strony w przecią-

gu 14 dni. Geppert zaznaczył, że układ ma nietylko znaczenie gospodarcze, gdyż reguluje także wiele innych spraw, jednakże nie wszystkie. Pozostaną jeszcze do uregulowania sprawy, od których zależą stosunki gospodarcze między Polską a Niemcami. W tym celu koniecznem jest jeszcze zawarcie ogólnego układu polsko-niemieckiego. W końcu Geppert zaznaczył, że według zapatrywania rządu niemieckiego byłoby pożądanem, aby Niemcy mieszkający na polskiej części Górnego Śląska optowali na rzecz państwa polskiego i wzmocnili przez to niemiecką mniejszość w Polsce.

Katowice. (PAT.) — „Goniec Śląski“ donosi, że komisja koalicyjne w Opolu dopuściła dla celów informacyjnych delegowanych urzędników polskich również do działów administracji państowej na obszarze przyszłego województwa śląskiego. (Pierwsze doniesienia mówiły jedynie o ekonomicznych działach administracji). — Delegowani urzędnicy polscy będą więc mogli wejść w skład starostw i policji państwowej. — Jednakże bez prawa decydowania w poszczególnych sprawach.

ZAMACH NA POLSKIEGO DYPLOMATĘ.

Warszawa. (Tel. wł.) Ministerstwo spraw zagranicznych otrzymało wiadomość, że na polskiego chargé d'affaires w Charkowie Horwata dokonano zamachu. Gdy wieczorem stał na balkonie z sekretarzem poselstwa, padł strzał. Kula przeleciała koło głowy Horwata i utkwiła w ścianie. Jednocześnie zauważono w oknie przeciwległego domu człowieka z karabinem. Poselstwo polskie zażądało od rządu ukraińskiego surowego śledztwa.

WATYKAN SOWJETÓW NIE UZNAŁ.

Warszawa. (Tel. wł.). Z Rzymu nadeszła wiadomość, iż Kurja rzymska nie uznała rządu sowjetów de iure. Wszelkie wersje, ogłaszane w tej sprawie w prasie, okazały się kłamliwe.

ROKOWANIA ANGLJI Z LITWĄ.

Gdańsk. (PAT.) Tutejsze dzienniki donoszą ze źródeł litewskich, że od dwóch tygodni toczą się w Rydze między angielskim komisarzem dla państw bałtyckich Wilsonem a posłem litewskim w Rydze Zauniusem rokowania w sprawie zawarcia angielsko-litewskiego układu gospodarczego. Układ ten ma być oparty obustronnie na zasadzie największego uprzywilejowania. Dnia 13. b. m. komisarz angielski Wilson przybędzie do Kowna.

NEUTRALNOŚĆ PAŃSTW BAŁTYCKICH.

Helsinfors. (PAT.) — Finlandzki prezydent ministrów Vennola, który powrócił z konferencji genueńskiej, przyjął dziennikarzy, oświadczając im, że w Genui wszystkie państwa bałtyckie współpracowały w ścisłem porozumieniu. — Na zapytanie dotyczące stosunku Finlandji do Polski i Litwy, Vennola zapewnił przedstawicieli prasy, że Finlandja, Estonja i Łotwa zachowają w sprawie tej neutralność.

ODPOWIEDŹ RZĄDU NIEMIECKIEGO.

Berlin. (PAT.). WBK. Odpowiedź rządu Rzeszy pod adresem komisji reparacyjnej jest gotowa. Odpowiedź ta była przedmiotem dyskusji na zebraniu przywódców stronnictw Reichstagu. Nota niemiecka wyraża ponownie gotowość doprowadzenia budżetu do równowagi, natomiast odrzuca żądanie komisji reparacyjnej zaprowadzenia nowych podatków w wysokości 60 miljardów rocznie i co do kontroli finansowej. Naogół odpowiedź niemiecka może być uważana za dalszy ciąg rokowań, które się toczyły między rządem niemieckim a komisją reparacyjną.

RADA MINISTRÓW W PARYŻU.

Paryż. (PAT.). WBK. Według kablogramu przedstawił Poincare na wczorajszej Radzie ministrów szczegółowy przebieg narad w sprawie memorjału do Rosji i zawiadomił, że od Theunisa otrzymał zapewnienie, iż Belgia nie przyjmie żadnej ugody w sprawie zasadniczych rokowań. Gdyby jednakże zdarzyło się coś przeciwnego, Francja musiałaby odmówić swego podpisu. Rada ministrów zaakceptowała jednomyślnie to stanowisko. Dalej zawiadomił Poincare, że póoficjalne rokowania w sprawie reparacji mają dla Francji przebieg pomyślny. Jedynie w sprawie kontroli finansów żądania Francji nie są uwzględnione. Poincare jest zdania, że kontrola ta jest bezwarukowo potrzebna, i że Francja w razie potrzeby powinna podjąć zarządzenia nawet bez udziału aljantów. Rada min. zgodziła się na to jednomyślnie. Po posiedzeniu Rady ministrów Poincare wysłał do Barthou telegram z zawiadomieniem o zapewnieniu Theunisa i o uchwałach rządu francuskiego.

STRAJK W CZECHACH.

Praga. (PAT.). Wobec lokautu robotników, którzy nie przystąpili do strajku, strajk w przemyśle metalurgicznym rozszerzył się na 51 zakładów Zakłady Skody zawiesiły również pracę. Delegaci Związku syndykatów zwrócili się wczoraj do przedstawicieli rządu z prośbą o interwencję. Ministrowie przyrzekli robotnikom pomoc.

KONFISKATA DÓBR MAGNATÓW WĘGIERSKICH W SŁOWACJI.

Praga. (PAT.). „Vecer“ donosi, że w Izbie deputowanych zgłoszony będzie wkrótce projekt wywłaszczenia dóbr prywatnych w Słowaczyźnie, należących do rodzin Andrassych, Appony'ich, Rakovsky'ego i Windischgrätza, którzy byli głównymi organizatorami ostatniej wyprawy ekscesarza Karola na Węgry.

ZBROJENIA AMERYKAŃSKIE.

Rzym. (PAT.). Radio. Rząd Stanów Zjednoczonych zarządził uzbrojenie fortyfikacji kanału Panamskiego w armaty na przestrzeni 406 klm. i silnie powiększył garnizon.

SERDECZNE PRZYJĘCIE PARY KRÓLEWSKIEJ W BRUKSELI.

Leafield. (PAT.). Radio. Angielska prasa podkreśla z zadowoleniem gorące przyjęcie, jakie zgotowała Bruksela angielskiej parze królewskiej. Dziś rano król po wzycie ciała dyplomatycznego przyjął deputacje Tow. angielsko-belgijskiego, angielskiej Izby handlowej i reprezentantów kolonji angielskiej w Belgji. W odpowiedzi na adres, król oświadczył, że przyjaźń angielsko-belgijska została przypieczętowana krwią żołnierzy angielskich i belgijskich, poległych na polu bitwy podczas wielkiej wojny.

NIEPOKOJE W ZAGRZEBIU.

Genua. (PAT.) Wbrew zaprzeczeniom zamieszczonym przez dzienniki włoskie, przynosza pisma sprawozdania o niepokojach w Zagrzebiu. — Twierdzą one, że według wiadomości nadeszłych via Bari nastąpiło obwołanie rządu Radicza.

WALKI W IRLANDJI.

Paryż. (PAT). Radio Donosza, że na granicy między Irlandją a Ulsterem przyszło pomiędzy policją ulsterską a powstańcami do starć.

POGŁOSKI O ŚCIŚLEJSZEM POROZUMIENIU FRANCJI Z WŁOCHAMI.

Wiedeń. (PAT.) „Neue Freie Presse“ cytuje doniesienie „Echo de Paris“, jakoby między Anglją a Włochami toczyły się rokowania w sprawie zawarcia ściślejszej ententy.

KURS MARKI POLSKIEJ W BUDAPESZCIE.

Budapeszt. (PAT.) W oficjalnym handlu walutowym notowano dziś markę polską 18½ do 19½.

WALKI W MAROKKO.

Paryż. (PAT.) Donoszą z Tetuan, że ostatni punkt powstańców marokańskich Tazahrit został osaczony z trzech stron przez wojska hiszpańskie. Upadek jego oczekiwany jest w najbliższych dniach. Miasto jest bez przerwy bombardowane. Po upadku Tazahritu będą ukończone operacje w zachodniem Marokku, a liczne oddziały wojsk będą odesłane do ojczyzny.

Kursy giełdowe.

Lwów, dnia 11 maja godz. 10·30.

Marki niemieckie	13·70	(14·20—14·30)
Franki francuskie	362	(000—000)
Franki szwajcarskie	774	(—)
Funty sterlingi	17·730	(— —)
Wiedeń	00—00	(48·5—50)
Korony niem.-austr.	45—00	(48—49·5)
Korony czeskie	75·—00	(76—78)
Praga, wypłata	00—00·00	(77·5—78·5)
Lei	—	(00—00·00)
Liry	202	(—)
Budapeszt	—	(—)
Paryż	—	(000·00—000·00)
Berlin		(13·85—14·15)
Dolary amerykańskie	3930—3970	(3980—3995)
„ kanadyjskie	3811—3772·00	(—)
Zurych Marki polskie	00·00	

Tendencja na korony czeskie słaba, na dolary silniejsza.

Uwaga: **Pierwsza cyfra wskazuje kurs informacyjny, druga, w nawiasie, kurs nieoficjalnej giełdy.**

ZOFJA SAWICKA. 9)

Jaśka.

(Dokończenie)

Głowa ta poczęła wyrzucać wyrazy głosem piskliwym i gniewnym.

Dowiedziałem się, że niema poco dzwonić, bo tutaj nikt nie mieszka. Owa panna, przed paru dniami wyprowadziła się z chorem dzieckiem. Można sobie wyprosić, aby nie urządzać takich hałasów, bo tu w pobliżu mieszkają damy, prawdziwe damy.

Stuk ostro zamykanych drzwi, klapanie oddalających się drobnym truchtem nóg... a potem cisza, dziwna, bezmyślna.

Zdawało mi się, że śnię.

Nie wiedziałem, kiedy znalazłem się przed mieszkaniem stróżowej i nim miałem czas rzucić z ust pytanie, które tłukło mi się po mózgu, już ona do mnie wybiegła.

— Panienka z „drugiego“ wyprowadziła się, będzie temu coś parę dni. — mówiła, przypatrując mi się ciekawie. — Kazała mi oddać ten list, jakby się pan pytał.

Podała mi zmięty, wyponiewierany liścik. Zrobiło mi się zimno, czułem że blednę.

— — — — — — — — —
— — — — — — — — —
— — — — — — — — —

Jaśka pisała:

„Czekałam na pana, czekałam...

Potem, co zaszło między nami, myśli moje, chęci, tęsknoty, poniosły mnie daleko, w jakieś inne światy zaczarowane, złote!

Pan nie przychodził.

Zrozumiałam wtedy, że to był sen, że trzeba się przebudzić.

Przebudziłam się.

A Kubuś mój rozchorował się naprawdę, gorączkuje i marnieje.

Kiedy tak siedziałam przy jego łóżeczku i czułam na sobie spojrzenie matki, co tam z portretu patrzy poważnie i słodko, to nie wiem co, ale zdjęła mnie trwoga... i żal i skrucha.

Bo ja w ostatnich dniach myślałam tylko o panu i nawet nie zauważyłam że Kubuś chory.

Żyłam tylko wspomnieniem chwili, która dla Pana zapewne była tylko chwilą.

Więc lepiej pożegnać Pana na prawdę, na zawsze...

Niech mnie Pan nie szuka!“

Widzicie, czytałem tyle razy ten zmięty, sponiewierany list, że nauczyłem go się na pamięć.

Nie widziałem już więcej Jaśki.

Raz tylko z daleka, przemknęła mi na ulicy samotnej, oddalonej, dziewczyna podobna do niej wzrostem i pochyleniem jasnowłosej głowy.

Przemknęła mi wśród zmierzchu w ulicy oddalonej i cichej...

Zresztą nic....

To jest historja moja o „cacku“.

Nawiedza mnie czasem, jak widmo, wśród zgiełku i śmiechu.

Już przeszło... bawmy się!

Ale w pięknym salonie stało się cicho, tak cicho, jak gdyby przesunął się po nim cień bladej dziewczyny, o pochylonej, jasnowłosej głowie.

KONIEC.

OGŁOSZENIA.

EDYKTA W SPRAWIE UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. 352/20/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego i celem rozwiązania małżeństwa. Łukę Czyczkewycz, syn Iwana i Kseni, urodzony 1. listopada 1881. r. w Brodkach, ostatnio w Stulsku zamieszkały, żonaty, wyjechał około 1903. r. do Ameryki i od tego czasu zaginął wszelki znak o jego życiu po dzień dzisiejszy. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci, przeto wdraża się na prośbę jego żony Anny Czyczkewycz w Stulsku postępowanie, celem uznania za zmarłego i celem rozwiązania małżeństwa. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub Drowi Kalinskiemu adwokatowi w Stryju, którego ustanawia się kuratorem nieobecnego i obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Łukę Czyczkewycza wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę dopiero po upływie jednego (1) roku licząc od dnia ogłoszenia niniejszej uchwały w „Gazecie lwowskiej" i po uzupełnieniu dochodzeń rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i o rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Stryj, dnia 4. kwietnia 1922. 4326

T. 386/21/6. Edykt. Iwan Bilski, syn Bazylego, urodzony 13. sierpnia 1887. r. w Piasecznej powiat Żydaczów, powołany w 1918. r. do wojska ukraińskiego brał udział w wojnie polsko-ukraińskiej i wraz z wojskiem ukraińskiem cofnął się w r. 1919. na Ukrainę i od tego czasu ślad po nim zaginął. Gdy wobec powyższego prawdopodobnem jest, że zaginiony nie żyje, przeto na wniosek żony jego Melanji Bilskiej wdraża się postępowanie celem uznania Iwana Bilskiego za zmarłego, a małżeństwa z nim zawartego za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono Sądowi lub kuratorowi adw. Drowi Drohomireckiemu w Złoczowie, którego zarazem ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o zaginionym. Gdyby zaginiony żył, winien Sądowi donieść o swem życiu. Na ponowny wniosek po upływie jednego roku od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie lwowskiej" rozstrzygnie Sąd ostatecznie powyższy wniosek.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Złoczów, dnia 28. marca 1922. 4185

T. 65/22/2. Józef Narożnowski, w Żurawicy, lat 38 liczący, jako żołnierz popadł w niewolę rosyjską i od 1917. r. nie daje wiadomości o sobie. Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że osoba wymieniona poniosła śmierć, zarządza się na wniosek Apolonii Narożnowskiej postępowanie, celem udowodnienia jej śmierci i rozwiązania węzła małżeńskiego. a zarazem ogłasza się wezwanie, aby do pół roku od ogłoszenia edyktu w „Gazecie lwowskiej" Sądowi albo p. Dr. Tratnerowi, adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu, na ponowną prośbę Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, dnia 10. kwietnia 1922. 4659

T. 275/20/3. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Władysław Kraus, urodzony we Lwowie, 4. kwietnia 1887. r. kominiarz we Lwowie, jako żołnierz 30. p. p. podczas pierwszych walk z nieprzyjacielem zaginął. Od r. 1914. nie daje o sobie znaku życia. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24. l. 2. u. c. Wobec tego na wniosek Jadwigi Kraus wdraża się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą a związku małżeńskiego zawartego na dniu 14. października 1911. r. za rozwiązany. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi albo Drowi Henrykowi Rosenbergowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Władysława Krausa wzywa się, aby się jawił przed podpisanym Sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Sąd orzeknie ostatecznie na ponowny wniosek po dniu 28 lutego 1921. r. o uznaniu za zmarłego i o rozwiązaniu węzła małżeńskiego.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.

Lwów, dnia 6. lipca 1920. 4162

T. 699/21/6. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Rigeta syn Onyśka, urodzony w r. 1865. w Bartkowie, rolnik, ostatnio zamieszkały w Borze kunińskim internowany został na wiosnę 1919. r. przez wojska ukraińskie i prowadzony do Kamionki strumiłowej zamordowany został w lesie w Dzibułkach. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24. l. 2. ust. cyw. wzgl ust. z 31. marca 1918. r. Nr. 128. Dz. p. p. Wobec tego na wniosek Marjanny Regeta wdraża się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą a związku małżeńskiego zawartego na dniu 3. listopada 1889. r. między wymienionym a Marjanną Opalińską za rozwiązany. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi albo adw. Dr. Juljuszowi Rodkowskiemu we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się aby jawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 30. czerwca 1922. r. jednak nie prędzej jak w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.

Lwów, dnia 23. grudnia 1921 4420

T. 460/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Marja Cinkiewicz w Turce, wniosła o uznanie Anny Cinkiewicz urodzonej Senkow, wdowy po Józefie za zmarłą. Z zeznań wnioskodawczyni i świadków Katarzyny Cinkiewicz i Teodora Cinkiewicza wynika, że Anna Cinkiewicz ur. Senkow wdowa po Józefie zmarła w Turce 5 maja 1915. r. na cholerę. Ponieważ było to w czasie walk rosyjsko-austr. nie został ten wypadek śmierci zapisanym w metrykach śmierci, gdyż nie było podówczas żadnego duchownego w Turce. Na podstawie ustawy z 16. lutego 1883. r. Nr. 20 Dz. p. p., wdraża się postępowanie, celem ustalenia dowodu śmierci Anny Cinkiewicz ur. Senkow, wdowy po Józefie. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi P. Dr. Franciszkowi Filipkowi adwokatowi w Turce wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1. września 1922. r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział V.

Sambor dnia 19. stycznia 1922. 4062

T. 255/21/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Mikołaj Pałanycia urodzony 19. maja 1885. r. w Terpiłówce powiat Zbaraż powołany w czasie ogólnej mobilizacji sił zbrojnych byłej Monarchji austrjacko-węgierskiej do czynnej służby wojskowej przy 15. p. p. jako żołnierz brał udział w wojnie światowej. W październiku 1914. r. zachorował na cholerę w czasie postoju w Próchniku a oddany do szpitala miał tamże umrzeć wedle oznajmienia sanitarjuszów. Świadkowie i towarzysze broni Oleksa Bomba i Mikołaj Kozub widzieli chorego towarzysza jak też obserwowali zatrudnionych sanitarjuszów paleniem słomy po zmarłym. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzą wymogi ustawowego domniemania śmierci przeto wdraża się na prośbę jego żony Marji Pałanycia postępowanie, celem uznania za zmarłego a związku małżeńskiego za rozwiązany. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Drowi Patatofowi, adwokatowi w Tarnopolu, którego równocześnie ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomość o zaginionym Mikołaja Pałanycię, o ileby żył wzywa się, aby przed wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposob uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15. września 1922. r. rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy Oddział V.

Tarnopol, dnia 30. stycznia 1922. 4845

T. 702/21/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Piotr Dudiak, syn Todora, urodzony 22. czerwca 1894. r. w Batiatyczach, rolnik, ostatnio tamże zamieszkały, brał udział w wojnie jako żołnierz austr. przy 30. p. p. i wedle przeprowadzonych dochodzeń brał udział w 1914 r. na froncie serbskim. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24 l. 2. u. c. wzgl. ust. z 31. marca 1918. r. Nr. 128. Dz. p. p. Wobec tego na wniosek Warwary Dudiak wdraża się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a związku małżeńskiego zawartego na dniu 19. lutego 1911. r. między wymienionym a wnioskodawczynią za rozwiązany. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi albo adw. Dr. Lubinowi Cetnarskiemu we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się, aby jawił się przed podpisanym Sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 30. czerwca 1922. r. jednak nie prędzej jak w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w gazecie urzędowej Sąd na ponowny wniosek wyd ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.

Lwów, dnia 12. grudnia 1921. 4404

T. IV. 139/21/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jakób Petrassek. urodzony 30. kwietnia 1879. r. w Krempachach i tam zamieszkały, zwany Sećka, syn Jana i Katarzyny z Tybuców, żołnierz 67. p. p. b. armji austr. dostał się do niewoli rosyjskiej gdzie w styczniu 1916. r. miał umrzeć i od tego czasu nie daje o sobie znaku życia. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1. ust. z dnia 31. marca 1918. r. L. 128. Dz. p. p. przeto wdraża się na prośbę Marji Petraszek postępowanie, celem uznania za zmarłego — zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono Sądowi lub kuratorowi adw. Dr. Długopolskiemu w Nowym Sączu wiadomości o powyż wymienionym a jego samego, o ile pozostaje przy życiu wzywa się, aby przed tutejszym Sądem stawił się lub uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 31. sierpnia 1922. r rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, 12. grudnia 1922. 4034

T. 267/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Stefan Flejtuta syn Stefana urodzony w Klebanówce, powiat Zbaraż, wyemigrował w r. 1910 w celach zarobkowych do Ameryki i prócz jednego listu jaki napisał wiosną tegoż roku dotychczas nie daje żadnej wiadomości o sobie. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci przeto wdraża się na prośbę żony Petroneli Flejtuty postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi Drowi Pohoreckiemu adwokatowi w Tarnopolu, którego równocześnie ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego. Stefana Flejtutę o ileby żył wzywa się aby przed wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 maja 1923 rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy Oddział V.

Tarnopol, dnia 30 stycznia 1922. 4782

T. 45/21/7. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Stefan Procyk urodzony 14 sierpnia 1887 w Zielonej powiat Skałat powołany w czasie ogólnej mobilizacji sił zbrojnych w sierpniu 1914 do czynnej służby wojskowej przy 15 pp. był uczestnikiem wojny światowej, w czasie tejże dostał się w moc nieprzyjaciela, zachorował w Złotej Ordzie na Syberji w r. 1916 na tyfus i wedle opowiadania sanitarjuszów a także zawiadomienia żony jego przez Czerwony Krzyż rosyjski zmarł tenże co stwierdzono zeznaniami Tekli Procyk i Szczepana Ok enki oraz pisemnem oświadczeniem rosyjskiego Czerwonego Krzyża z 15 listopada 1917. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodą wymogi z § 1 ustęp 2 ustawy z 31 marca 1918 L. 128 Dzup. przeto wdraża się na prośbę jego żony Tekli Procyk postępowanie celem uznania za zmarłego a związku małżeńskiego za rozwiązany. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono Sądowi lub kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego Dr. Csillkowi adwokatowi w Tarnopolu wiadomość o zaginionym. Stefana Procyka o ileby żył wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po upływie 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w Gazecie urzędowej rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy Oddział V.

Tarnopol, dnia 13 marca 1922. 4783

T. 45/20/II. Edykt. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Bazyli Zacharkow urodzony 27 stycznia 1885 rolnik ze Stawek powiat Skałat powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austr. opuścił od r. 1914 swoje miejsce zamieszkania i jako żołnierz brał udział w wojnie światowej Od roku 1914 nie daje o sobie żadnego znaku życia, co stwierdza świadectwo gminy w Stawkach z dnia 5 lutego 1920 Gdy zatem można przyjąć że zachodzą wymogi ustawy uznania go za zmarłego, przeto wdraża się na prośbę żony zmarłego Marji Zacharków postępowanie celem u z n a n i a go za z m a r ł e g o. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi adw. dr. Menkesowi w Tarnopolu wiadomość o powyżej wymienionym. Bazylego Zacharków na wypadek gdyby żył wzywa się aby przed niżej wymienionym sądem się stawił lub w inny sposób uwiadomił o życiu. Sąd tutejszy po upływie 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w Gazecie urzędowej na ponowny wniosek rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy Oddział V.

Tarnopol, dnia 5 marca 1922. 4784

T. 384/21. Augustyn Nietrzeba syn Franciszka urodzony w Morawsku 2 listopada 1874 żołnierz armji generała Żeligowskiego w roku 1919 w okolicy Czerniowiec został zabitym otrzymawszy ranę w czoło. Wobec tego jest prawdopodobne, że osoba wymieniona poniosła śmierć zarządza się na wniosek Katarzyny Nietrzeba postępowanie celem udowodnienia jego śmierci i rozwiązania węzła małżeńskiego a zarazem ogłasza się wezwanie aby do 3 miesięcy od ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej" Sądowi albo p. Gwoździowi w Przemyślu którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego czasu na ponowną prośbę Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy Oddział V.

Przemyśl, dnia 24 kwietnia 1922. 4.60

T. 434/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Paraszka z Kolpeckich Klimko z Bolechowic wniosła o uznanie Mikołaja Kolpeckiego syna Jurka z Bolechowicz za zmarłego. Z zeznań wnioskodawczyni i poświadczenia urzędu parafialnego wynika, że Mikołaj Kolpecki wraz z cofającą się byłą armją ukraińską wyjechał w maju 1919 na Ukrainę i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości, zachodzi przeto domniemanie iż zmarł. Na podstawie ustawy z 31/3 1918 Nr. 128 Dzpp. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Mikołaja Kolpeckiego za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Zakrzewskiemu adw. w Drohobyczu wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 1 września 1922 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział V.

Sambor, dnia 7 stycznia 1922. 2739

T. 274/21/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego i celem rozwiązania małżeństwa. Teodor Chomyn syn Iwana i Zofji, urodzony 6. marca 1883 w Malechowie, gr. kat., rolnik, tamże zamieszkały, ożeniony 3. lutego 1913 z Marją Dziwak, wedle zaprzysiężonych zeznań świadka Wasyla Mazepy, dostał się w 1918 roku jako żołnierz austr. do niewoli włoskiej i tam na wyspie Assinara w lecie 1919 roku ciężko zachorował i odszedł do szpitala, a po kilku tygodniach świadek powyższy stamtąd wyjechał, a Chomyn pozostał nadal jako chory. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci, przeto wdraża się na prośbę jego żony Marji z Dziwaków Chomyn w Malechowie postępowanie celem uznania za zmarłego i celem rozwiązania małżeństwa. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub Drowi Abdańskiemu adwokatowi w Stryju, którego ustanawia się kuratorem nieobecnego i obrońcą jego węzła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Teodora Chomyn wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposob uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę dopiero po upływie jednego roku licząc od dnia ogłoszenia niniejszej uchwały w „Gazecie Lwowskiej" rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i o rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stryj dnia 11. marca 1922. 4829

T. 1/22/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego i celem rozwiązania małżeństwa. Nykoła Kułyk syn Iwana i Anastazji, urodzony 17. grudnia 1886 w Bratkowcach, gr. kat., gospodarz ostatnio w Dulibach zamieszkały, ożeniony 20. lipca 1914 z Anną Danylciów, wedle zeznań świadków Iwana Opryszki i Nykoły Bożeńko brał czynny udział jako szeregowiec 6 p. Landstr. austr. w jesieni 1915 r. w bitwach na froncie włoskim, wedle kartki czerwonego krzyża z 31/5. 1916 został nawet raniony, a pozatem po dzień dzisiejszy nie daje znaku życia. Przyjąć więc należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci przeto wdraża się na prośbę jego żony Anny Kułyk w Dulibach postępowanie celem uznania za zmarłego i celem rozwiązania małżeństwa. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub Drowi Harasymowi, adwokatowi

w Stryju, którego ustanawia się kuratorem nieobecnego i obrońcą jego węzła małżeńskiego wiadomosci o powyż wymienionym. Nykołę Kulyk wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę dopiero po upływie sześciu (6) miesięcy licząc od dnia ogłoszenia niniejszej uchwały w „Gazecie Lwowskiej“ rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i o rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Stryj, dnia 15. marca 1922. 4331

T. IV. 1/22/3. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Ignacy Stachura, syn Tomasza i Magdaleny, urodzony 13. czerwca 1875 r. w Monowicach powiat Oświęcim, rolnik tamże, wyjechał w czerwcu 1910 roku do Ameryki i od roku 1911 nie ma o jego życiu żadnej wiadomości. Gdy zatem przyjąć można, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24. l. 1. ust. cyw. zarządza się na wniosek Katarzyny i Jana Stachurów postępowanie celem uznania wyż wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo p. Dr. Maksymiljanowi Schlankowi, adwokatowi w Wadowicach, którego ustanawia się kuratorem. Ignacego Stachurę wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po roku od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w „Gazecie Lwowskiej“ Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Wadowice, dnia 15. marca 1922. 6264

T. IV. 11/22/2. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Kruczek, syn Mateusza i Marjanny, urodzony 1888 w Bystrej powiat Biała, Małopolska, rolnik w Soli, biorąc udział jako żołnierz 31. pułku austrjackiej obrony krajowej w walkach na froncie rosyjskim, ostatnią wiadomość dał o sobie 10. czerwca 1916 r. i odtąd o jego życiu nic nie wiadomości. Gdy zatem przyjąć można, że zajdą warunki domniemania z ustawy z 31. marca 1918 r. Nr. 128 Dz. u. p. zarządza się na wniosek Barbary Kruczkowej, postępowanie celem uznania osoby wyż wymienionej za zmarłą. Ogłasza się przeto wezwanie, aby o zaginionym udzielono wiadomości Sądowi. Zaginionego wzywa się aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po sześciu miesiącach od dnia ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Wadowice, dnia 8. marca 1922. 4628

T. IV. 225/21/4. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego Jan Święch, syn Piotra i Wiktorji urodzony 1884 r. w Dolnej wsi, powiat Myślenice, tamże zamieszkały, walcząc przy 77 austr. pułku piechoty, dostał się w jesieni 1915 r. do niewoli rosyjskiej, w której miał umrzeć 28. stycznia 1916 roku i odtąd o jego życiu niema żadnej wiadomości. Gdy zatem przyjąć można, że zajdą warunki domniemania z ustawy z 31. marca 1918 r. Nr. 128 dz. u. p. zarządza się na wniosek Anny Święchowej postępowanie, celem uznania osoby wyż wymienionej za zmarłą. Ogłasza się przeto wezwanie, aby o zaginionym udzielono wiadomości Sądowi. Zaginionego wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po sześciu miesiącach od dnia ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Wadowice, dnia 15. marca 1922 r. 4625

T. IV. 129/21/5. Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Ludwik Brozyna, urodzony 7. lutego 1888 r. w Białej, przy Makowie, zamieszkały w Andrychowie, wracając jako żołnierz austrjacki w listopadzie 1918 r. z frontu rosyjskiego dostał się do niewoli ukraińskiej, w której wedle zaprzysiężonych zeznań świadka Józefa Frączka zmarł w maju 1919 r. w Dolinie. Gdy wobec tego prawdopodobne, że osoba wymieniona poniosła śmierć, zarządza się na wniosek Katarzyny Brożyna, postępowanie celem udowodnienia jej śmierci, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby do trzech miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w „Gazecie Lwowskiej“ Sądowi udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Wadowice, dnia 31. marca 1922 r. 4637

T. V. 24/22/4. Jacenty Pulikowski, urodzony 1886 r. w Sokolnikach, syn Ignacego i Antoniny, powołany ogólną mobilizacją w sierpniu 1914 r. do służby wojskowej, przydzielony do austr. 17. p. p. obr. kraj. brał udział w wojnie na froncie rosyjskim i ostatni raz w dniu 15. listopada 1914 r. żołnierz z tego samego pułku Jan Kalita widział go w Królestwie polskiem, leżącego na ziemi, widocznie zmienionego, bardzo wychudzonego, narzekającego na ból w piersiach i darcie w nogach, przytem silnie kaszlącego, poczem ślad za nim zaginął. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1. ust. z 31. marca 1918. r. Nr. 128. Dz. p. p. wdraża się na prośbę Heleny Pulikowskiej postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego, a jego małżeństwa za rozwiązane. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub adw. Dr. Weissbergowi w Rzeszowie, którego ustanawia się obrońcą związku małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Jacentego Pulikowskiego, wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 30. września 1922. r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 6. marca 1922. 4726

T. 321/21/8. Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Jan Szpala ur. 11. lipca 1892 w Kleparowie syn Marcina i Marji, rolnik ostatnio w Hołosku małem zamieszkały, brał udział w wojnie światowej jako żołnierz austr. przy XI. dyw. art. i według zaprzysiężonych zeznań naocznego świadka oraz karty służbowej b. austr. 4 p. art. pol. zginął w walce pod Korytnicą dnia 26. sierpnia 1916 i tamże został pochowany. Wobec tego zarządza się na wniosek Franciszki z Borsaków Szpala postępowanie celem udowodnienia śmierci a zarazem ogłasza się wezwanie, aby do dnia 22. września 1921. wzgl. do 3 miesięcy po niniejszem ogłoszeniu w gazecie urzędowej udzielono Sądowi wiadomości o wymienionym lub adw. Dr. Kazimierzowi Łazowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem zaginionego. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów, jednakowoż nie prędzej jak w trzy miesiące od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów dnia 22. czerwca 1921. 4474

T. 394/21/3. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wasyl Zajączkowski syn Dmytra rolnik w Tyszkowcach, urodzony w Tyszkowcach 5. lutego 1884, ożeniony z Marją z Całkowskich od 17. listopada 1910 wedle zaprzysiężonych zeznań świadka i wnioskodawczyni Marji Zajączkowskiej odszedł do wojska austr. z wybuchem wojny w r. 1914 i służył przy 36 p. obr. kraj. Z początkiem r. 1915 doniósł zaginiony Wasyl Zajączkowski mąż deponentki tejże, że przebywa w niewoli rosyjskiej w gubernji Tomskiej, że do niewoli dostał się pod Haliczem, gdzie był raniony, ostatnią wiadomość otrzymała deponentka od męża 10. marca 1916 r. Przed około 4-ma laty Dmytra Paranicz po powrocie z niewoli rosyjskiej opowiadać miał żonie swej Marji, czego przesłuchana Marja Paranicz nie potwierdziła, zasłaniając się słabą pamięcią po przebytym tyfusie, że zaginiony Wasyl Zajączkowski w niewoli rosyjskiej zmarł. Poświadczenie gminy w Tyszkowcach z dnia 24. października 1921 stwierdza, że Wasyl Zajączkowski syn Dmytra, z zarządzoną pierwszą mobilizacją powołany do austrjackiej służby wojskowej dotąd do gminy nie powrócił, a jego miejsce pobytu nie jest znane. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl par. 24 l. 2 uc. i par. 1 ustawy z 31. marca 1918 Dzpp. Nr. 128 i rozp. min. z 8. kwietnia 1918 Nr. 134 Dzpp., wdraża się na wniosek Marji z Całkowskich Zajączkowskiej żony zaginionego postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo p. adw. Dr. Okuniewskiemu w Horodence, którego ustanawia się kuratorem Wasyla Zajączkowskiego, tegoż nieobecnego Wasyla Zajączkowskiego wzywa się, o ile żyje, aby stawił się przed podpisanym Sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. sierpnia 1922 jednakowoż nie wcześniej jak w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w gazecie urzędowej, Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Kołomyja dnia 26. stycznia 1922. 3504

T. 378/21/3. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wasyl Kotiuk syn Dmytra, urodzony w Pistynie powiat Kosów 7. marca 1887 r., ożeniony z Marją z Jakimyszynów 1. sierpnia 1914 r., powołany z zarządzoną pierwszą mobilizacją do austr. służby wojskowej, pisał żonie 29. sierpnia 1914 donosząc, że udaje się na front rosyjski wedle zaprzysiężonych zeznań świadka Wasyla Hawryłków narukował tenże wraz z zaginionym Wasylem Kotiukiem do 22 pp. załogującego w Czerniowcach świadek przydzielony został do II. bataljonu, zaś Wasyl Kotiuk do I. bataljonu tegoż pułku. W sierpniu 1914 r. obydwa bataljony wysłane zostały na front rosyjski pod Halicz. Bataljon I. odjechał rano, a II. bat. popołudniu tegoż dnia. W Haliczu już nie spotkał się świadek z Kotiukiem, a tylko żołnierze z I. bat. opowiadali świadkowi, że nie wiedzą gdzie Wasyl Kotiuk się podział. Świadek Hawryło Atamaniuk zaprzysiężony zeznał, że 29. sierpnia 1914 uczestniczył w walce pod Haliczem, że Wasyl Kotiuk był w 2 komp., która wysłana została na pozycję. Po ukończeniu walki część tej kompanji wracała i wówczas stwierdził świadek będąc sanitarjuszem, że Wasyl Kotiuk z pozycji nie powrócił. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl par. 24 l. 2 uc. i par. 1 ustawy z 31. marca 1918 Dzpp. Nr. 129 i rozp. min. z 8. kwietnia 1918 Nr. 134 Dzpp., wdraża się na wniosek Marii z Jakimyszynów Kotiuk żony zaginionego postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi, albo p. adw. Dr. Karpińskiemu w Kosowie, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego Wasyla Kotiuka z Marją z Jakimyszynów. Wasyla Kotiuka syna Dmytra wzywa się, o ile żyje, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. sierpnia 1922 jednakowoż nie wcześniej jak w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w gazecie urzędowej. Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Kołomyja dnia 25. stycznia 1922. 3501

T. 410/21/3. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Hlibczuk syn Łazarza, urodzony 21. lipca 1895 w Kutach starych powiatu Kosowskiego, narukował w listopadzie 1914 do austr. służby wojskowej do 15 pułku piechoty. 1917 pisał z niewoli rosyjskiej donosząc, że jest chory i przebywa w szpitalu. Wedle zaprzysiężonych zeznań świadka Michała Hrymika s. Wasyla pracował tenże z zaginionym w jesieni 1917 r. w Sawiaral w Rosji przy kolejce, wówczas Michał Hlibczuk zachorował na zapalenie płuc, z której to choroby wyzdrowiał. Lecz czuł się osłabionym. W r. 1918 na wiosnę przed Świętami Wielkanocnemi zaniemógł nieobecny ponownie, i oddany do szpitala, a świadek nie wie co się z zaginionym stało. Wedle zaprzysiężonych zeznań świadka Sawy Kuzimierczuka będąc w niewoli rosyjskiej w miejscowości Rohaty udał się świadek do Semeny oddalonej od 4 do 5 mil tamże spotkał zaginionego w obozie jeńców, który żalił się na stan swego zdrowia. W dwa tygodnie później będąc ponownie w Samarze dowiedział się od jeńców w obozie, że zaginiony Hlibczuk przebywa w szpitalu wojskowym w Semarze i nie wie co się z nim stało. Wedle poświadczenia Urzędu gminnego w Kutach starych z 24. czerwca 1921 Michał Hlibczuk stawał do poboru dnia 26. listopada 1914 w Berkowie na Bukowinie i służył przy 15 pp., a popadłszy w niewolę rosyjską miał tenże umrzeć. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl par. 24 l. 2 uc. i par. 1 ustawy z 31. marca 1918 Dzpp. Nr. 128 i rozp. min. z 8. kwietnia 118 Nr. 134 Dzpp., wdraża się na wniosek Paraski z Hlibczuków Tymczók ż. Hrycka siostry nieobecnego postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo p. adw. Dr. Hartensteinowi w Kutach, którego ustanawia się kuratorem: zaginionego Michała Hlibczuka wzywa się, o ile żyje, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. sierpnia 1922 jednakowoż nie wcześniej jak w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w gazecie urzędowej Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Kołomyja dnia 1. stycznia 1922. 3506

T. 414/21/3. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Nykoła Hnatiuk Iwana, urodzony 10. lutego 1891 r. w Piadykach pow. Kołomyjskiego, powołany do służby we wojsku austrjackiem w 1912 r. przy 36 pułku obrony krajowej, z zarządzoną ogólną mobilizacją w sierpniu 1914 wyruszył na wojnę. Wedle zeznań świadka Ołeksy Palija Fedora pełnił tenże wraz z zaginionym Nykołą Hnatiuk Iwana służbę przy pierwszym bataljonie 3 kompanii 36 p. obr. kraj. W jesieni 1914 r. w bitwie z wojskiem rosyjskiem pod Mikołajewem Nykoła Hnatiuk Iwana będąc rannym, padł na ziemię, a w jakiś czas później Michał Zamuliński po swoim powrocie ze szpitala, pełniąc służbę wojskową przy trenie opowiadał świadkowi Ołeksie Palijowi Fedora, że Nykoła Hnatiuk Iwana zmarł w szpitalu nie podając nazwy miejscowości. Wedle zeznań świadka Nykoły Kostiuka Wasyla opowiadali temuż towarzysze broni 36 p. obrony kraj., że w r. 1914 Nykoła Hnatiuk Iwana raniony granatem nieprzyjacielskim odtransportowany z pola walki do szpitala pod Mikołajowem nad Dniestrem. Wedle poświadczenia Urzędu gminnego w Piadykach z 15. listopada 1921 Nykoła Hnatiuk Iwana wzięty do wojska austrjackiego w 1912 r. brał udział we wojnie światowej od 1914 r. dotąd do gminy nie wrócił. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl par. 24 l. 2 uc. i par. 1 ustawy z 31. marca 1918 Dzpp. Nr. 128 i rozp. min. z 8. kwietnia 1918 Nr. 134 Dzp., zarządza się na wniosek Warwary z Hnatiuków Czorneńko postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo p. adw. Drowi Izydorowi Pordesowi młodszemu w Kołomyji, którego ustanawia się kuratorem zaginionego. Nykołę Hnatiuka Iwana wzywa się, o ile żyje, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. lipca 1922 r. jednakowoż nie wcześniej jak w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w gazecie urzędowej. Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Kołomyja dnia 15. grudnia 1921. 3507

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Ns. 17/22/2. Edykt. W przechowaniu tut. Sądu znajduje się pianino czarno polityrowane firmy Hahn Waltfreund Drezen, które zakwestionowane zostało w Narolu, a zostawione tam w czasie wojny przez austrjackich oficerów. Wzywa się właściciela tego pianina, aby do roku od dnia zamieszczenia niniejszego edyktu po raz trzeci w „Gazecie Lwowskiej“ zgłosił się w tut. Sądzie i wykazał swoje prawo własności, w przeciwnym razie pianino zostanie sprzedane drogą publicznej licytacji, a cenę kupna wniesie się do kasy rządowej.

Sąd powiatowy.

Cieszanów dnia 4. marca 1922. 4796

Odpis. Do L. 8049/22. Zawezwanie. Dnia 22. marca 1922 zakwestjonowała kontrola skarbowa na dworcu kolejowym w Jarosławiu wśród poszlak przekroczenia z par. 317 suk. dwa pakunki i walizkę zawierające 30 paczek tytoniu „Przedni turecki“, 125 paczek tytoniu „Przedni turecki“, 90 paczek tytoniu „Kresowy“ i 100 pudełek a 100 sztuk papierosów „Wisła“. Dnia 1. kwietnia 1922 zgłosiła się jako właścicielka tych wyrobów tytoniowych Rachela Grünberg z Jarosławia. Ponieważ jednak zachodzi podejrzenie, że pomieniona została przez rzeczywistego właściciela podstawiona, przeto wzywa się każdego, ktoby rościł sobie prawo do zakwestjonowanych wyrobów tytoniowych, aby w ciągu 30 dni, licząc od dnia obwieszczenia niniejszego zawezwania jawił się w kancelarji urzędowej Dyrekcji okręgu skarbowego w Jarosławiu, w przeciwnym bowiem razie postąpi się z przytrzymanemi rzeczami podług prawa.

L. S. Z Dyrekcji okręgu skarbowego.

Jarosław dnia 27. kwietnia 1922. 4859 1—3

Cg. I. 112/22. Edykt. Strona powodowa Michał Krawciów syn Ilka wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Wasylowi Rzniów synowi Fedora o 180 dola-

rów amerykańskich do Cg. I. 112/22. Audiencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 23. maja 1922 godz. 9 przed poł. w tym Sądzie biuro Nr. 83. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się Dra Kalitowskiego adwokata w Stryju kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd okręgowy, Oddział I.

Stryj dnia 18. kwietnia 1922. 4862

C. I. 339/21. Edykt. Przeciw nieobecnym Józefowi Kępeckiemu, Jędrzejowi Kępeckiemu i Janowi Kępeckiemu z Humnisk, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do Sądu powiatowego w Brzozowie przez Helenę z Kępeckich Gawrońską i Wiktorję Wanocką pozew o zniesienie współwłasności realności whl. 229 ks. gr. Humniska. Na podstawie pozwu wyznacza się audiencję na dzień 18. maja 1922 godzina 9 rano biuro Nr. 17. Celem strzeżenia praw Józefa, Jędrzeja i Jana Kępeckich ustanawia się Pana Jędrzeja Krowiaka w Humniskach kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w Sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Brzozów dnia 9. lutego 1922. 4868

LICYTACJE.

E. 382/20. Edykt. Celem zniesienia współwłasności odbędzie się dnia 10. czerwca 1922 o godzinie 10 rano w Sądzie tut. w biurze Nr. 15 licytacja realności lwh. 507 gminy Szczurowa. Warunki licytacyjne przejrzeć można w tut. Sądzie w biurze Nr. 12. Najniższa cena wynosi 52.725 Mkp.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Radłów dnia 22. kwietnia 1922. 4869

AMORTYZACJE.

T. 19/22/4. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Arona Lauterpachta podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu 6 miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia płatności wierzytelności przedłożył temu Sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwym uznałby Sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych. Legitymacja zaliczeniowa l. 8805 na kwotę 45.000 Mkp. wystawiona przez urząd stacyjny w Skniłowie dnia 1. lipca 1921 do przesyłki wagonu desek do Zbaraża dla Jakóba Rosenstraucha.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów dnia 10. kwietnia 1922. 4890

FIRMY.

Firm. 1599/21. O. A. IV. 5. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru Oddział A. wciągnięto: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Pierwsza Małopolska fabryka listew i ram „Praca" Szczepanik i Ska. Przedmiot przedsiębiorstwa: Produkcja listew i ram, oraz pokrewnych wytworów, zakupno materjałów na ten cel, hurtowna i detaliczna sprzedaż wyprodukowanych u siebie przedmiotów wraz ze wszelkiemi agendami, które do przedsiębiorstwa tego należą i należeć mogą. Forma spółki: Jawna spółka handlowa od 1. grudnia 1921. Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Stefan Modzelewski w Krakowie ul. Król. Jadwigi l. 34, Ludwika Modzelewska tamże, Teofil Szczepanik w Jaworznie i Marja Szczepanikowa w Jaworznie. Do zastępstwa spółki uprawnieni są: Stefan Modzelewski i Teofil Szczepanik i to kolektywnie i podpisywać będą spółkę w ten sposób, że pod wyciśniętem stampilją, wydrukowanem lub przez kogokolwiek wypisanem brzmieniem firmy podpiszą swoje nazwiska. Dzień wpisu: 28. grudnia 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków dnia 20. grudnia 1921. 2512

Firm. 101/22. C. V. 144. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru Oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: „Vinum", Małopolska wytwórnia win, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa: Przedmiotem przedsiębiorstwa spółki jest wyrób i sprzedaż win owocowych i deserowych oraz zakupno surowców i półfabrykatów, potrzebnych do produkcji wymienionych gatunków win. Forma spółki: Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w myśl art. z 6. marca 1906 Nr. 58 Dzup. na zasadzie kontraktu z daty Kraków 29. grudnia 1921 L. R. 16457 i deklaracji z 19. stycznia 1922 L. R. 16675. Czas trwania spółki nieograniczony. Na kapitał zakładowy 500.000 Mkp. wpłacono w gotówce 450.000 Mkp. aport Izaaka Banneta obejmujący prawo najmu lokalu w realności w Krakowie Podgórzu. Rynek główny l. 3 ocenili spólnicy na 25.000 Mkp., a aport Szymona Banneta obejmujący prawa najmu lokalu w realności w Krakowie-Podgórzu przy ulicy Lwowskiej liczba 4. ocenili spólnicy na 25.000 Mkp. Do zastępstwa istniejącego zakładu głównego są uprawnieni którzykolwiek dwaj zawiadowcy łącznie, którymi ustanowiono Izaaka Banneta, kupca w Krakowie-Podgórzu ul. Krakusa 6 i Szymona Banneta kupca w Krakowie ul. Rękawka 9 i Salomona Spirę kupca w Krakowie ul. Mostowa 12. Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy umieszczają swe podpisy łącznie którzykolwiek dwaj zawiadowcy. Ogłoszenia spółki uskuteczniają się zapomocą listów poleconych. Dzień wpisu: 1. lutego 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków dnia 27. stycznia 1922. 2515

Firm. 137/22. C. IV. 32. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym spółek. Do rejestru Oddz. C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy i brzmienie firmy: Auttram, Towarzystwo dla budowy i prowadzenia trakcji elektrycznych, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie. Zawiadowcę Stanisława Mroza wykreślono, w jego miejsce ustanowiony zawiadowca Dr. Bronisław Kuśnierz w Krakowie ul. Dunajewskiego 1. Dzień wpisu 6. lutego 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków dnia 6. lutego 1922. 2516

Firm. 136/22. C. IV. 32. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym spółek. Do rejestru Oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba i brzmienie firmy: Auttram, Towarzystwo dla budowy i prowadzenia trakcji elektrycznych, spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie. Uchwałą Walnego Zgromadzenia z daty Kraków 2. grudnia 1921 L. R. 16189 zmieniono kontrakt spółki w art. X., XI. i XIX. Ustanowiona Rada nadzorcza składa się z 5-ciu do 7-miu członków. Zawiadowca Jan Kowalski ustąpił w jego miejsce wybrano zawiadowcą Juljusza Wiercińskiego, inżyniera w Krakowie ul. Straszewskiego l. 5.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków dnia 6. lutego 1922. 2517

Firm. 143/22. C. V. 148. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru Oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Towarzystwo techniczno-handlowe, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: Utrzymywanie składu, kupno i sprzedaż, oraz branie w komis maszyn, motorów, automobili, oraz wszelkiego rodzaju artykułów technicznych, chemicznych, elektrotechnicznych, budowlanych, oraz olejów, smarów i olejów jak wreszcie pośrednictwo w tego rodzaju czynnościach. Forma spółki: Spółka z ograniczoną odpow. w myśl ust. z 6. marca 1906 L. 58 Dzpp. zawarta na podstawie kontraktu z daty Kraków dnia 26. stycznia 1922 L. R. 4.115. Czas trwania spółki nieograniczony. Kapitał zakładowy 100.000 Mkp. wpłacono w całości gotówką. Do zastępstwa istniejącego zakładu głównego są uprawnieni dwaj zawiadowcy, którymi ustanowiono Dra Seweryna Fendlera adwokata w Krakowie ul. Grodzka 11 i Marcelego Reicha, przemysłowca w Krakowie ul. Sebastjana l. 5. Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy umieszczą podpisy dwaj zawiadowcy lub jeden zawiadowca i prokurzysta z dodatkiem wskazującym prokurę. Dzień wpisu: 7. lutego 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków dnia 6. lutego 1922. 2519

Firm. 106/22. B. II. 32. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru Oddz. B. wciągnięto co następuje: Brzmienie firmy: Poznański Bank ubezpieczeń, Towarzystwo Akcyjne Poznań, Oddział Małopolski w Krakowie. Siedziba oddziału: Kraków Rynek główny 9. Siedziba lokalu głównego: Poznań. Przedmiot przedsiębiorstwa: Ubezpieczenia wszelkiego rodzaju z wyjątkiem ubezpieczeń na życie i bydło oraz od gradobicia. Spółka akcyjna na podstawie kontraktu z daty Poznań 25. kwietnia 1919 N. 1402. Czas trwania spółki nieograniczony. Kapitał zakładowy 10.000.000 Mkp. podzielony na 10.000 akcji po Mkp. 1000 imiennych. Do zastępstwa istniejącego zakładu głównego są uprawnieni: naczelny dyrektor Karol Gliński sam, zastępujący dyrektor Dr. Tadeusz Borne razem z prokurentem Janem Gapińskim. Do zastępstwa oddziału Małopolskiego Stanisław Łagoda. Podpis firmy: Firmę spółki podpisywać będą zawiadowcy w ten sposób że pod wyciśniętą lub wypisaną firmą spółki „Poznański Bank Ubezpieczeń Tow. Akc." w Krakowie z dodatkiem „Oddział Małopolski" kładą swoje nazwiska: W zarządzie centralnym: Naczelny Dyrektor sam lub dwaj dyrektorowie zastępujący razem lub jeden dyrektor zastępujący z jednym prokurentem razem lub dwaj prokurenci razem. W Oddziale Małopolskim: Stanisław Łagoda. Dzień wpisu 7. lutego 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków dnia 31. stycznia 1922. 2520

Firm. 144/22. C. V. 154. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru Oddz. C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Skotnicka fabryka gipsu, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: Produkcja gipsu w Skotnikach, prowadzenie odnośnej fabryki, nabywanie terenów gipsowych w Skotnikach i sprzedaż gotowego gipsu. Forma spółki: Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w myśl ust. z 6. marca 1906 L. 58 Dzpp. na zasadzie kontraktu z daty Kraków 19. stycznia 1922 L. R. 26278. Czas trwania spółki nieograniczony. Kapitał zakładowy 700.000 Mkp. w całości wpłacony w gotówce. Do zastępstwa istniejącego zakładu głównego są uprawnieni kolektywnie dwaj zawiadowcy, którymi ustanowiono: Dra Bronisława Biegeleisena w Krakowie ul. Sienna 2, Chaima Freylicha, kupca w Krakowie ul. Dietla 66, Bernarda Frischera w Krakowie ul. Stradom 27, Samuela Mehla inżyniera w Krakowie-Podgórzu ul. Lwowska 18, Salomona Perlmana w Krakowie-Podgórzu ul. Twardowskiego 11. Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy umieszczą łącznie podpisy dwaj zawiadowcy lub jeden zawiadowca i prokurzysta z dodatkiem prokurę wskazującym. Dzień wpisu 13. lutego 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków dnia 7. lutego 1922. 2524

Firm. 145/22. C. V. 150. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru Oddział C. wciągnięto. Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Zakład wulkanizacyjny i wyrobów gumowych, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością „Opona" w Krakowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: Wszelkie roboty i reparacje wchodzące w zakres wyrobów gumowych. Forma spółki: Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w myśl ust. z 6 marca 1906 L. 58 Dzpp. na zasadzie kontraktu z daty Kraków z dnia 20. stycznia 1922 L. R. 4085. Czas trwania spółki na przeciąg 5-ciu lat. Kapitał zakładowy 350.000 Mkp. wpłacony w gotówce. Kapitał 300.000 Mk.: aport spólnika Ludwika Orlińskiego, ustąpienie prawa najmu lokalu przy ul. Długiej l. 15, ocenili spólnicy na 25.000 Mkp., a aport spólnika Marjana Karolińskiego fachowa wiedze ocenili spólnicy również na 25.000 Mkp. Do zastępstwa istniejącego zakładu głównego są uprawnieni obydwaj zawiadowcy, którymi ustanowiono Marjana Karolińskiego w Krakowie ul. Pędzichów 11 i Ludwika Orlińskiego w Krakowie ul. Długa 15. Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy obydwaj zawiadowcy umieszczą swe podpisy lub jeden zawiadowca i prokurzysta z dodatkiem wskazującym prokurę. Ogłoszenia spółki umieszczane będą w jednym z dzienników krakowskich a mianowicie w „Czasie", „Nowej Reformie" lub w „Ilustrowanym Kurjerze". Dzień wpisu: 13. lutego 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków dnia 7. lutego 1922. 2525

OGŁOSZENIE.

Departament Ceł Ministerstwa Skarbu zakupi około 3.000 par butów wysokich dla Straży Celnej.

Należycie ostemplowane oferty z podaniem warunków i terminu dostawy składać należy w zamkniętych kopertach w Departamencie Ceł - Wydział V (Nowy Świat 69) do dnia 14. maja r. b. godz. 13.

Wadjum w wysokości 2 prc. oferowanej sumy składać należy na rachunek Departamentu Ceł w Centralnej Kasie Państwowej lub Kasie Skarbowej i dowód złożenia dołączyć do oferty.

Wzory odpowiednio oznaczone przerytać należy oddzielnie.

Wadja ofert nieuwzględnionych zwrócone zostaną do trzech dni po rozstrzygnięciu.

Pośrednicy od dostawy wykluczeni.

Firmy zamiejscowe zechcą kalkulować cenę wraz z dostawą na dworzec Warszawski. 4902

OGŁOSZENIE.

Ponieważ zwołane na dzień 1. maja br. godzinę 10 względnie 11 przedpołudniem, Walne Zgromadzenie Tow. Zalicz. w Sieniawie nie mogło prawomocnie orzec o rozwiązaniu Towarzystwa dla braku wymaganego statutem kompletu, przeto obecnie zwołuje się ponownie WALNE ZGROMADZENIE członków TOW. ZALICZKOWEGO w SIENIAWIE na dzień 7. Czerwca br. o godzin e 10 rano z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie. — 2) Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia. — 3) Rozwiązanie Towarzystwa. — 4) Sprawozdanie Dyrekcji z pertraktacji ze Spółką handlowo-kredytową w Przeworsku. — 5) Wnioski członków.

Z tem, że jakakolwiek ilość członków Towarzystwa na tem Zgromadzeniu się zjawi będzie po myśli § 37 statutu uprawnioną uchwalić nawet rozwiązanie.

4858 **RADA NADZORCZA**

Wydawca: SPÓŁKA WYDAWNICZA. Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Stanisław Rossowski.
Z Drukarni Polskiej, pod zarz. J. Raszyńskiego. Lwów, Chorążczyzna 31.